

GŁOS NARODU

NR. 319. — ROK XXXIV.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY)
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099

S R O D A

23. LISTOPADA 1927.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie:		Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Z a z r a n i c a	Przedpłata zniziona dla nauczyciela ludowego
	z odnośnikiem	bez odnośnika			
Miesięcznie:	5.00 zł.	4.50 zł.	5.00 zł.	8.50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

FORTEPIANY BOŁOŃSKI, Kraków (Pałac Spiski).

Rzeczowo i po męsku.

UCHWAŁY KRAKOWSKIEJ CH. D.

Zjazd krakowskiej Rady wojewódzkiej Ch. D. był imponującym przejawem żywotności i państwowego poczucia naszego obozu. Stawili się przedstawiciele wszystkich ważniejszych miejscowości z województwa krakowskiego; potwierdza się w ten sposób ogólne przekonanie, że, gdy we wszystkich prawie obozach politycznych znaczą się rozłamy, w krakowskiej Ch. D. panuje najzupełniejsza zgodność i karność, — że, gdy wielką część naszego społeczeństwa ogarnia, niestety, zniechęcenie do życia politycznego, oboz chrześcijańsko-społeczny interesuje się nim żywo i bierze w nim żywy udział.

I jeszcze jeden znamienity szczegół, jeśli o udział w Radzie wojewódzkiej chodzi, na podkreślenie zasługuje... Spotkali się na zjeździe przedstawiciele wszystkich warstw i wszystkich zawodów. Była reprezentowana ludność wsi i miasteczek. Najliczniej oczywiście — miast i ośrodków robotniczych.

Mieliśmy wśród siebie dwie wybitne osobistości ze świata akademickiego, przedstawicieli duchowieństwa, urzędników, wolnych zawodów inteligencji, rzemiosła i handlu, i, wreszcie, największy zastęp robotników. A mimo to, rzecz charakterystyczna, Zjazd cały był imponującym przejawem zgody, jedności i porozumienia. Najmniej rozdzwięk między mową a audytorjum nie zakłócił obrad, które — dodajmy — dotyczyły tak delikatnej, tak drażliwej i tak trudnej sprawy, jak stosunek obozu do rządu i „regime'u“ obecnego.

Pochodziło to stąd, że sprawę stosunku do rządu i „regime'u“ pomajowego, która stanowiła najważniejsze, prawie jedyne, zagadnienie Zjazdu, postawiono od razu na płaszczyźnie rzeczowości i obiektywizmu. Takim charakter miał referat Prezesa Chacińskiego i odczytane po nim rezolucje.

„Nie orjentujemy się według osób, ale według ich działalności“ — powiedział trafnie jeden z mówców.

Głęboka analiza stosunków politycznych przeprowadzona przez Prezesa Chacińskiego dowiodła, że przewrót majowy nie był wydarzeniem bez przyczyn, ale że wyrósł z podłoża błędów i braków, zwłaszcza w zakresie ustroju państwowego. Stwierdzono to jawnie i po męsku w rezolucji, by się nie wydawało, że Ch. D. chce nawrotu do zgubnych obyczajów sejmowładztwa z przed maja 1926 r., przeciw którym zresztą wówczas protestowała w swej prasie i na zgromadzeniach.

Z tym samym obiektywizmem oceniono rezultaty prac rządów pomajowych. Z chłodną, prawie kupiecką, kalkulacją ustalano ich „habet“ i „debet“, ich sukcesy i ich błędy; ostatnią formą tego osądu są uchwalone rezolucje. Nie zawahaliśmy się przyznać, że rząd obecny ma za sobą szereg dodatnich czynów; uznaliśmy je uczciwie. Ale również zmuszeni byliśmy wytknąć mu jego winy, zaniedbania i braki. Najważniejsze z nich są dwa:

stosunek do parlamentaryzmu i milczenie w sprawach zasadniczych, programowych.

Niepokojącym jest stosunek rządu do parlamentaryzmu... Są podstawy do obaw, by dzisiejszy stan rzeczy (supremacja jednostki) nie stał się systemem. Lecz — jak to dosadnie i głęboko powiedział prezes Chaciński — gwarancją niepodległości narodu nie może być jednostka, tylko sam naród. Przedstawicielstwo więc narodowe, parlamentaryzm, musi być fundamentem ustroju. Dla Ch. D. jest to punkt zasadniczy!

Niepokojącą jest również bezprogramowość rządu... Któż może powiedzieć, jaki jest faktyczny stosunek rządu do spraw religijnych, jeśli się popiera sekty religijne i równocześnie bierze udział w Ostrobramskiej uroczystości? Któż może powiedzieć, jaki jest program rządu w sprawach gospodarczych i społecznych, jeśli tą samą życzliwością rządu cieszą się ludzie i organizacje socjalistyczne, co i skrajnie reakcyjne społecznie?

„Wielka niewiadoma“ — takie jedynie określenie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy dzisiaj i obecnemu rządowi.

Wobec tego wnioski były już jasne... Uchylamy pytanie: „za“ czy „przeciw“ p. marsz. Piłsudskiemu! Zajmiemy się nim wówczas dopiero, gdy otworcie i po męsku powie, czego chce, — gdy przedstawi swój program.

Tem samym też odrzucamy skrajność w stosunku do niego. Odcinamy się od nierzeczowej opozycji, ale i od polityki bezwzględnej poparcia. Obydwa kierunki patrzają na sytuację przez pryzmat osoby. Należy jednak patrzeć na nią z państwowego punktu widzenia!

Takie znaczenie mają rezolucje uchwalone w niedzielę. Twardo, po męsku, państwowo stawiają sprawę rządu: — „masz sukcesy, ale masz także i winy; a przede wszystkim jesteś tajemniczy! Podnieś przyłbicę!“
W. Z.

P. Devey przybył do Warszawy.

Warszawa. (Telef. wł.). W poniedziałek o godz. 9 wieczorem pociągiem luksusowym z Paryża przyjechał p. Devey. Na dworcu powitali go przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych oraz ministerstwa skarbu. Pan Devey zamieszkał w pałacu Sobańskich przy Al. Jerozolimskich. Jednocześnie przybył do Warszawy przedstawiciel Banku Francuskiego, który zabawi w Paryżu kilka dni.

SĄD MARSZAŁKOWSKI W SPRAWIE POSŁA KORFANTEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). W poniedziałek sąd marszałkowski w składzie: poseł Thugutt, jako superarbitr oraz posłowie Żółtowski i Prager (w zastępstwie chorego Diamanda) przesłuchiwali w sprawie posła Korfante go prokuratora Sądu Najwyższego Wallisza, posła Polakiewicza, redaktora Stpiczyńskiego oraz prezesa Klubu Ch. D. Chacińskiego.

Omawia się sprawę bloku Ch. D. i „Piasta“.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę zbierze się prezydium Stronnictwa Piasta. Rozmowy będą dotyczyły kwestji wyborów, przyzem zapadną już decyzje w sprawie okręgowych list wyborczych. Poruszona będzie sprawa bloku wyborczego z Chrześcijańską Demokracją, która od dłuższego czasu jest omawiana przez przywódców obu stronnictw.

P. Twardowski przewodniczącym delegacji polskiej?

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek wracają z Berlina dyr. Jackowski wraz z członkami delegacji. Szef delegacji polskiej do rokowań z Niemcami p. Prądzyński ustępuje w tych dniach ze stanowiska. Sprawa jego następcy będzie zadecydowana na najbliższym posiedzeniu rady ministrów. Jako kandydata wymieniają Jul. Twardowskiego z Wiednia.

Zydzi niezadowoleni z rządu!

Warszawa. (Telef. wł.) Posłowie Hartglas i Grünbaum wysłali w końcu października pismo do prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego w sprawie polityki obecnego rządu w stosunku do ludności żydowskiej. Pismo to utrzymywano przez dłuższy czas w tajemnicy.

Autorzy pisma powołując się na mowę p. Bartla w dniu 19 lipca 1926, w której ten zapowiedział zmianę kursu w stosunku do ludności żydowskiej, stwierdzają, że w przeciągu rządów obecnych z całego programu zrealizowano 4 postulaty, a mianowicie: uchylono okólnik ministra Głubińskiego w sprawie ograniczeń dla żydów na wyższych uczelniach, nadano prawo publiczności pierwszym trzem klasom je dnego z gimnazjów hebrajskich, wyjaśniono do puszczenia języka żydowskiego i hebrajskiego na kresach wschodnich, wreszcie rozciągnięto dekret z 7 lutego 1919 r. o gminach żydowskich na Małopolskę. Tego rodzaju realizacja postulatów żydowskich nie zadawała autorów pisma. Stwierdzają oni, że prawne ograniczenia ludności żydowskiej dotychczas nie zostały uchylone. Nie zniesiono ustawy o odpoczynku niedzielnym(?), rząd nie przeznaczył żadnych sum na subwencjonowanie szkolnictwa hebrajskiego, nie przeprowadzono wyborów do gmin żydowskich na kresach, ograniczenia procentowe dla żydów są w dalszym ciągu stosowane.

W województwie poznańskim żydzi mają utrudnienia w nabywaniu nieruchomości. Stosowane są w dalszym ciągu utrudnienia przy uzyskiwaniu przez żydów prawa obywatelstwa. — W końcu autorzy twierdzą, że w budżecie na rok bieżący rząd wstawił na wyznaczenie żydowskie po trzy grosze na głowę, podczas gdy na wyznaczenie katolickie przeznaczono po 1.30 zł na głowę.

Autorzy listu, podpisanego nadto przez szeregi innych posłów i senatorów, wyrażają przekonanie, że marszałek Piłsudski nie uchylił się od publicznej odpowiedzi w sprawie wymienionych żądań.

KUPCY ŻYDOWSCY NIE PRZYSTĄPILI DO BLOKU MNIEJSZOŚCI?

Warszawa. (Telef. wł.) W stosunku do przysięgi bloku mniejszości narodowych panują zastrzeżenia kupców żydowskich. Podobno poseł Wiślicki konferował z wicepremierem Bartlem na temat przyszłej kampanji wyborczej. Przedstawiciele kupiectwa żydowskiego domagają się zajęcia przez rząd wyraźnego stanowiska w stosunku do pewnych ciężarów podatkowych. Poseł Wiślicki na zebraniu w Łodzi, przemawiając już po atakach prasy sanacyjnej na blok mniejszości, zajął stanowisko raczej na korzyść bloku mniejszości.

Ks. biskup Śliwowski żyje.

Warszawa. (Telef. wł.) Grono przyjaciół na wiadomość podaną przez prasę, a zaczerpniętą z katolickiego pisma paryskiego „La Croix“ o rzekomej śmierci księdza biskupa Śliwowskiego na Dalekim Wschodzie, wysłało do rodziny we Władystoku w dniu 17 listopada b. r. telegram kondolencyjny. Na to nadeszła odpowiedź: Serdecznie dziękuję za współczucie. Więcej zdrów jestem niż kiedykolwiek. Przyjane pozdrowienia wszystkim mym drogim. — Podp. Śliwowski.

Jak się więc okazuje, wiadomość o zgonie Ks. Biskupa była na szczęście nieprawdziwą.

KOMISARZ RZĄDOWY W M. T. R. — NIE W C. T. R.

Wobec krążących pogłosek o zamierzonym jakoby mianowaniu komisarza rządowego w centralnym towarzystwie rolniczym, dowiadujemy się, iż wiadomość ta jest nieścisła.

Jeżeli komisarz taki będzie mianowany, to polecony mu będzie nadzór nad małopolskim towarzystwem rolniczym.

INSPEKCJA SANITARNĄ STOLICY.

Warszawa. (Telef. wł.) Z inicjatywy ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się w Warszawie inspekcja ministerjalna stolicy, w której wzięło udział 150 urzędników ministerstwa. Inspekcja dotyczyła przeważnie stanu remontu domów oraz stanu sanitarnego miasta. Odbyła się ona bez udziału i powiadomienia miejskich władz samorządowych a nawet z całkowitem ich pominięciem.

Dymisja woj. Darowskiego?

Warszawa. (Telef. wł.) W kołach konserwatywnych obiegają pogłoski, że krakowski wojewoda Darowski ma być zastąpiony w niedługim czasie przez jakiegoś wybitnego wojskowego.

MROZY I ŚNIEŻYCE.

Warszawa. (Telef. wł.) Skutkiem mrozów i śnieży, przybywające do Warszawy pociągi uległy opóźnieniu. Pociągi dalekobieżne spóźniły się o jedną do dwu godzin. W poniedziałek o godz. 8 rano stan temperatury był następujący: Warszawa — 11, Pińsk 10, Poznań 9, Brześć 11, Zakopane 6, Wilno 10, Lublin 13. Grudziądź 12, Gdynia 5. W całym kraju zalega śnieg warstwa do 10 cm. grubości. Przy Morskim Oku wysokość śniegu 53 cm., na Hali Gąsienicowej 25 cm., w Zakopanem 15 cm. Wskutek mrozów przerwano w poniedziałek je głęze na Wiśle.

Warszawa. (Telef. wł.) W dniu 24 bm. nastąpi podpisanie konwencji emigracyjnej polsko-niemieckiej, parafowanej niedawno w Berlinie.

Warszawa. (Telef. wł.) Zamierzenia polityczne Poincarego na najbliższą przyszłość znalazły potwierdzenie w przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie komitetu przemysłowo-handlowego. Poincare dał do zrozumienia, że dokończenie reformy finansowej i stabilizacji stosunków w kraju możliwe jest tylko przez pomyślnie odniesienie się do tych kwestji wyborców, w znaczeniu stworzenia parlamentu o silnej większości. Przeprowadzone reformy zależą bowiem od możliwie najdłuższego utrzymania przy życiu rządu jednocy narowej.

O czym piszą inni?..

Czy Żydzi przestraszą się pogroźek „sanacji“?

Śladem „Głosu Prawdy“ i „Epoki“ cała prasa „sanacyjna“ ostrzega Żydów, by nie tworzyli bloku mniejszości narodowych. „Dziennik Lwowski“ zapowiada:

„W stosunku jednak do tych polityków i ich bezpośrednich zwolenników, którzy ten planowany spisek przeciw państwu polskiemu poprą, którzy na wyciągniętą z dobrej, nieprzymuszonej woli rękę odpowiedzą rękawicą rzuconą w twarz rządowi Marszałka — wypowiemy walkę bezwzględna na wszystkich polach, a także w obrębie ich własnej narodowości“.

Walkę z Żydami trzeba jednak prowadzić bez względu na to, czy pójdą do wyborów razem z innymi mniejszościami czy też nie. Ponieważ Żydzi są najniebezpieczniejszym wrogiem narodu polskiego, przeto kto wie, czy nie lepiej byłoby dążyć do porozumienia z umiarkowanymi stronnictwami chrześcijańskimi z pośród mniejszości narodowych. Mniejszościom chrześcijańskim zalew żydowski też zagraża. Na bloku mniejszości najwięcej zyskują Żydzi.

„Dziennik Poznański“ pisze:

„Słowiańskie mniejszości powinny więc bardzo sumiennie zastanowić się nad pokusami np. Grünbaumów, bo mają do wyboru albo największą przychylność społeczeństwa polskiego i zupełną swobodę w kulturowaniu swoich odrębności etnicznych, albo niechęć i podejrzliwość, która im żadnej korzyści nie przyniesie“.

Prasa żydowska oświadcza, że Żydzi pogroźek „sanatorów“ się nie uleką. „Nasz Przegląd“ pisze:

„Nie damy się steroryzować, nie ugiemy się przed haniebnymi groźbami.

Nie ulekniemy się ani pogroźek niemiłopomownych! („dojdą do głosu pogromowcy“...), ani oszczerstw kłamliwych oskarżania nas o antypaństwowość“.

Nowego Sejmu nie będzie można lekceważyć.

Socjalistyczny „Robotnik“ zwraca uwagę na artykuł, zawierający groźby pod adresem przyszłego Sejmu. „Organ Piłsudczyków“ dawał do zrozumienia, że „wybory bynajmniej nie oznaczają powrotu do sejmowładztwa“ i że stan rzeczy w zakresie władzy wykonawczej jest trwały. Na to odpowiada „Robotnik“:

„Myli się jednak głęboko p. Stępczyński, jeżeli przypuszcza, że z nowym Sejmem można będzie postępować tak samo, jak z tym, co odchodzi za tydzień. Kraj nie jest powołany do „dawania opinii“. Kraj jest powołany do rozstrzygnięcia“.

Dotychczas „sanatorzy“ twierdzili, że walczą tylko „z tym Sejmem“, a nie z parlamentaryzmem. Wkrótce się okaże, czy tak jest istotnie.

Nowy Zarząd m. Częstochowy.

Prezydentem — socjalista.

12 b. m. odbyło się posiedzenie inauguracyjne nowej Rady miejskiej w Częstochowie, rozpoczęte przemówieniem p. Gettla, komisarza rządowego i jego końcowym życzeniem: „Pamiętajcie, abyście się społecznie miłowali“. Na porządku dziennym posiedzenia figurował wybór prezydium Rady i Magistratu. Na przewodniczącego Rady, po trzykrotnym głosowaniu, wybrano p. Bugajskiego (P. P. S.) głosami lewicy i koła żydowskiego, większością 25 głosów (na wszystkich 42). Wiceprzewodniczącym został p. Włosniński (Kom. Kat.), a sekretarzami p. R. Federman (Bund) i p. S. Chrzęstek (P. P. S.). Ponieważ obrady przeciągnęły się późno w noc, więc wybór członków Magistratu odłożono do następnego posiedzenia, zwołanego na dzień 19 b. m. W dniu tym po przeprowadzeniu głosowania, prezydentem miasta został wybrany większością 26 głosów sen. Romuald Jarmulowicz (P. P. S.). W głosowaniach na wiceprezydenta, p. dr. Nowak (Kom. Gospodarczy) otrzymał 15 głosów, a p. Dziuba (P. P. S.) 17 (brak większości). Po sześciokrotnym głosowaniu z wynikiem niezmiennym, na wniośnie nagły mec. Zawadzkiego, wybór wiceprezydenta i ławników odłożono do następnego posiedzenia Rady.

Trzeba zaznaczyć, że w nowej Radzie miejskiej na 42 radnych jest P. P. S. — 10, Chrz. Dem. — 9, Kom. Kat. — 4, Kom. Gosp. — 2, z listy sanacyjnej — 2, a resztę miejsc mają stronnictwa skrajnie lewe i żydowskie. W nowej więc Radzie miejskiej sytuacja przedstawia się niewesoła. Z pierwszych posiedzeń Rady wnosić można, że będzie ona chorowała na brak zdecydowanej większości.

„Naród — gwarantem niepodległości“

REFERAT PREZ. CHACIŃSKIEGO NA ZJEZDZIE CH. D. W KRAKOWIE.

W niedzielę 20 bm. obradowała w Krakowie, jak wczoraj donieśliśmy, Rada wojewódzka Ch. D. Prezydium stanowili: Rektor Akad. Gór. inż. Krauze (przewodniczący), pp. ks. prof. Mączyński (Biała); Poręba (Tarnów) i Podsadecki (Zabierzów) zast.; funkcje sekretarzy spełnił p. Albin Jaworski (Kraków) i p. Jasieczek (Trzebinia). Na zjazd przybyło około 100 członków Rady wojew. Każda prawie większa miejscowość z wojew. krakowskiego przysłała swojego delegata. Najważniejszym momentem zjazdu był przeszło godzinny referat prezesa klubu i stronnictwa Ch. D. Józefa Chacińskiego, wygłoszony po referacie pos. Holeksy. Dał on zebranym doskonały, obiektywny i głęboki pogląd na obecną sytuację państwa, na przyczyny, które do niej doprowadziły i wreszcie określił stanowisko, którego Ch. D. winna się trzymać w stosunku do rządu, do spraw państwowych i do stronnictw politycznych w najbliższej przyszłości.

PODŁOŻE WYPADKÓW MAJOWYCH.

Nad sytuacją obecną państwa — mówił pos. Chaciński — ciążyą wypadki z maja 1926 r. Należy sobie zdać z tego sprawę, że nie przyszły nagle i bez przyczyn, ale wyrosły na podłożu pewnych zjawisk związanych głównie ze sprawą ustroju państwa.

W tym ustroju były braki. Ich wyrazem zewnętrznym było to, co się nazywa — sejmowładztwem... Naród, który po wojnie otrzymał niepodległość, musiał się o coś oprzeć. Oparł się o swoje przedstawicielstwo parlamentarne. Na nie złożył wszystkie prawa, z nim złożył wszystkie nadzieje. Brak jednak tradycji parlamentarnej, brak wielkich parlamentarzystów, sprawiły, że sejmy nie funkcjonowały należycie, że sobie zaczęły przywłaszczać nawet nieswoje funkcje i wkraczać w dziedzinę władzy wykonawczej.

Miało to ten skutek, że społeczeństwo zaczęło lekceważyć ciała ustawodawcze, szukać innych podstaw dla ustroju politycznego (sympatje dla faszyzmu włoskiego). Tymczasem była grupa, związana ściśle przeszłością i z wojskiem, która miała na swoim czele człowieka. Ona zdolała opanować wojsko, a krytyką stosunków pociągnąć część społeczeństwa ku sobie.

Tak przyszło do wypadków majowych. C. D. nie uznała walki z twórcami przewrotu za wskazaną. Przewrót był bowiem nie tylko P. Marsz. Piłsudskiego dziełem, ale — jak to powszechnie wiadomo — także i lewicy ludowej i socjalizmu, elementów rewolucyjnych. W tych warunkach podjęta walka byłaby doprowadziła do wojny domowej o niewiadomych wynikach.

DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU.

Jakież są rezultaty działalności rządów, które powstanie zawdzięczają przewrotowi?

Na ich dobro zapisać należy: poprawę w życiu gospodarczym, wejście na drogę wzmocnienia władzy wykonawczej. Daleko jednak jeszcze jesteśmy od zadowolających zupełnie stosunków.

Ma jednak ten rząd braki i to braki duże. Największym z nich i podstawowym jest brak wiary w naród, traktowanie go na sposób dożyłki... Lecz naród nie może być stadem rządowych. On i tylko on może być gwarantem niepodległości (huczne oklaski). Winien też być nie przedmiotem, ale podmiotem działalności politycznej.

STOSUNEK CH. D. DO RZĄDU.

Z tego wynikają pewne konsekwencje. Pierwszą z nich jest, że naród musi działać politycznie przez swoje kierunki i obozy polityczne.

Drugą jest sprawiedliwy stosunek do rządu. Ch. D. nie uprawia i nie może uprawiać w stosunku do obecnego rządu „opozycji dla opozycji“. Byłaby ona na miejscu tylko wtedy, gdyby rząd zagrażał bytowi narodu i państwa, i godził w najświętsze walory: kulturalne, katolickie. W innych warunkach „opozycja dla opozycji“ jest zjawiskiem niezdrowym i niebezpiecznym.

Opozycja, która zastosowała Ch. D. w stosunku do rządu, nie jest zł. Hiwa. Nie cieszy się z błędów popełnianych przez rząd, i krytykujemy go dlatego, by go uchronić przed niemi... Jest ona natomiast opozycją lojalną i rzecową. Temsamem jest także i twórcza... Tylko taka opozycja zasługuje na miłośniczej i tylko taka opozycja odpowiada demokracji parlamentarnej.

O NAWRÓT DO RZĄDÓW JAWNYCH.

Rządy obecne charakteryzuje supremacja jednostki. Ona nimi kieruje... Nawrót do parlamentaryzmu i do rządów jawnych jest koniecznym. System obecny rządzenia jest niebezpieczny. Albowiem nie może się utrzymać przez czas dłuższy... Ponadto umożliwia tworzenie się koteryj, które się z sobą będą ubiegały o wpływy i o korzyści.

Dlatego Ch. D. domaga się jawności w rządzeniu i oparła się o parlamentaryzm (oklaski).

NAPRAWA USTROJU.

Nie możemy jednak wrócić do stanu z przed maja 1926 r. Domagamy się reform. Przewszystkiemu w dziedzinie ustroju politycznego. Nasze najważniejsze postulaty z tej dziedziny są następujące:

- 1) wzmocnienie władzy wykonawczej,
- 2) zrównanie kompetencji obydwu izb ustawodawczych,
- 3) zmiana ordynacji wyborczej,
- 4) nadanie senatowi charakteru reprezentacji interesów kulturalnych i społecznych.

TAKTYKA CH. D.

Z różnych stron pytają nas: jaki jest stosunek Ch. D. do rządu, — „za“, czy „przeciw“ p. Piłsudskiemu.

Ch. D. jest stronnictwem o określonym programie i określonej taktyce. Decydującym dla niej momentem nie może więc być osoba, ale jej działania...

Ch. D. ponadto jest tylko częścią wielkiego ruchu chrześcijańsko-społecznego, jest jego nadbudową polityczną. To nakłada na nią obowiązek szczególnej ostrożności i utrzymania niezależności.

W przeszłości współdziałała Ch. D. ściśle z t. zw. „obozem narodowym“. Skłaniały ją do tego szczególne warunki, jakie istniały w początkach niepodległości: nieustalenie granic, groźba, a potem fakt wojny bolszewickiej, powstania śląskie. Wszystkie wysiłki trzeba było zwracać w kierunku ugruntowania niepo-

dległości. — trzeba było siły narodu skupiać, nie rozpraszać.

Obecne warunki uległy zmianie, to nam umożliwia wystąpienie samodzielne (huczne oklaski).

Nie idziemy bezwzględnie przeciw rządowi. Ale też nie możemy go bezwzględnie poprzeć. Nie wiemy bowiem, czego chce i do czego dąży, — nie znamy jego programu. Do niewiadomej nie można się pozytywnie ustosunkować (przeciąganie oklaski, — zebrani urządzają Prezesowi Chacińskiemu serdeczną owację).

DYSKUSJA I ZAKOŃCZENIE.

Po dalszych referatach (pos. Puchalki, ks. prof. Mączyńskiego i ks. rady Kasprzyka) otworzył Rektor Krauze dyskusję. Zabierali w niej głos pp. Seb. Wójcik, dr. Bol. Kuśnierz, Rąb. Czuj, ks. prof. Mączyński (Biała), ks. radca Kasprzyk. Marczak (Andrychów), inż. Grelowski, Starzyk (Brzeszcze), Kolasa, Padechowiec, Koszar (Biała), Sopiński, Poręba (Tarnów), Kawa (Mielec), Jasieczek (Trzebinia), Paully i sen. Adelman.

Dyskusja wykazała najzupełniejszą zgodę zebranych z przemówieniem Prezesa Chacińskiego i z rezolucjami (które wczoraj podaliśmy).

Jeszcze raz przemówił prezes Chaciński dla podkreślenia ponownie społecznego charakteru Ch. D. Powstała ona jako wyraz katolickiego czuwania kwestii społecznej i zdrowej tendencji warstw ekonomicznie słabszych do lepszych warunków życia. Robotnicy, „stan średni“ (rezydowało i handel), rolnicy i urzędnicy mają w Ch. D. szczerą opiekę i zrozumienie słusznych interesów.

Uchwaleniem rezolucji i zamknięciem zjazdu przez ks. prof. Mączyńskiego zakończyły się obrady I. Rady wojew. Ch. D. Będą one wytyczną dla chrześcijańsko-społecznego obozu na najbliższą przyszłość. Dały mu uciechę i jasne dyrektywy do działania.

Wyniki wyborów do Sejmu i Senatu w 1922 r.

Zo względu na zbliżający się termin nowych wyborów warto przypomnieć rezultaty wyborów do Sejmu z dnia 5 listopada 1922 i do Senatu (12 listopada 1922).

O mandaty poselskie ubiegało się wówczas 4733 osób. Według zawodów byli to przede wszystkim rolnicy i pracownicy fizyczni (57 procent na listach okręgowych), pracownicy umysłowi (39.9 procent) itd. Liczba kobiet kandydujących nie dochodziła do 3 procent.

Głosów ważnych oddano w dniu 5. listopada 1922 ogółem 8,762,698. Najwięcej, a mianowicie 2,551,582 padło na listy nr. 8, wystawione przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, który skutkiem tego otrzymał 163 mandatów.

Narodowe Zjednoczenie Ludowe „Polskie Centrum“ otrzymało 259,956 głosów, lecz tylko 6 mandatów.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“ zdobyło 70 mandatów, a Narodowa Partja Robotnicza 18. Ogółem zatem stronnictwa umiarkowane zdobyły blisko 260 mandatów głosami prawie wyłącznie polskimi.

Inne stronnictwa zdobyły: P. P. S. 41 mandatów, „Wyzwolenie“ 49, Komunistyczny Związek Proletariatu Miast i Wsi 2, Polskie Stronnictwo Ludowe „Lewica“ 2, Chłopskie Stron-

nictwo Radykalne 4, Blok Mniejszości Narodowych 66, Komitet Zjednoczonych Stronnictw Narodowo-Żydowskich 15. Pozostałych 8 mandatów zdobyły różne drobne grupki.

W dniu 12 listopada oddano 5,560,538 głosów. Najwięcej (2,173,756) otrzymał Chrześcijański Związek Jedności Narodowej i zdobył 48 mandatów na ogólną liczbę 11. P. S. L. zdobyło 17 mandatów, Narodowa Partja Robotnicza 3, „Wyzwolenie“ 8, P. P. S. 7, Blok Mniejszości Narodowych 22 itd.

Na 100 uprawnionych do głosowania do Sejmu głosowało 67.9 procent. Przy wyborach do Senatu procent głosujących wynosił 61.5. W miastach odsetek głosujących był wyższy niż na wsi.

Interesująca jest statystyka wybranych posłów i senatorów według zawodów. Otóż do Sejmu weszło 89 rolników (w poprzednim Sejmie 141), ziemian 10 (w 1919 — 20), przemysłowców 12 (5), duchownych 17 (34), urzędników publicznych 43 (17), prywatnych 42 (17), nauczycieli 50 (28), adwokatów 30 (15), inżynierów 23 (13), dziennikarzy, literatów i publicystów 56 (26), wojskowych 7 (1) itd.

Z tego zestawienia widać, że inteligencja była znacznie lepiej reprezentowaną w obecnym Sejmie niż w pierwszym, konstytucyjnym.

„Szaniec“ o zmianach personalnych w armji.

W doskonale redagowanym dwutygodniku „Szaniec“ (Nr. 10), poświęconym sprawie obrony państwa, znajdujemy następujące uwagi:

„Ostatni dziennik personalny M. S. Wojsk. zawiera przeszło tysiąc osiemset nazwisk, czyli przeszło 10 proc. całego korpusu oficerskiego. Czytając ten dziennik odnosi się wrażenie, jak gdyby przystępowano obecnie do kompletnej zmiany obsady personalnej oficerów w całej armji. Rozpoczęła się wędrówka oficerów z garnizonów zachodnich do garnizonów wschodnich i naodwrot. Zasadnicze zmiany przeprowadzono również w instytucjach wojskowych centralnych. Niejeden pułk pozbawiono za jednym zamachem wszystkich wyższych oficerów (zast. dey i deów dyonów). Zdarzyło się, że z jednego referatu w centralnej władzy jednego dnia przesiedlono wszystkich pracowników.“

Taki stan rzeczy nie wpływa dodatnio na wykształcenie wojska, jak również na wydajność pracy poszczególnych oficerów. Obecnie, jak mówią między sobą oficerowie, żyje się od jednego dziennika personalnego do drugiego, t. zn. w ciągłej niepewności. Stały niepokój o byt swej rodziny, która narażona jest nieoczekiwanie na przeniesienie z jednego miasta do drugiego, troska o możliwość kształcenia dzieci nie pozwalają oficerowi na wyteżoną, spokojną i wydajną pracę.

Podkreślił przytem należy zły warunki miesz-

kaniowe w poszczególnych garnizonach, gdzie przeniesiony oficer zmuszony jest całymi miesiącami czekać na mieszkanie lub też mieszkać z rodziną w warunkach nieodpowiadających najprymitywniejszym wymaganiom przeciętnego kulturalnego obywatela kraju.

Ujemną stroną masowych przesiedleń wykazały dobitnie ćwiczenia letnie przy sprawdzaniu wyników pracy nad wykształceniem. Do stron ujemnych częstych zmian personalnych dodać należy jeszcze stronę materialną, t. j. wydatki, jakie ponosi skarb państwa. Koszta związane z przeniesieniami oficerów w omawianym dzienniku personalnym wynoszą pół miliona złotych.

Rada Naczelna Chrześc. Demokracji.

W niedzielę dnia 27 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

O godz. 8.30 rano zostanie odprawione nabożeństwo dla uczestników Zjazdu w kościele Dzieciątka Jezus na ul. Moniuszki 3, poczem o godz. 10 rozpoczyna się obrady w Świątlicy Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich przy ul. Śniadeckich Nr. 5.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie Sekretariatu Głównego, sprawy organizacyjne i sytuacja polityczna.

W dzień poprzedzający obrady Rady Naczelnej, t. j. 26 b. m. o godz. 6 po południu w lokalu Sekretariatu Głównego przy ul. Żórawiej 9 m. 14 w Warszawie, odbędzie się zebranie Zarządu Głównego.

Znany powszechnie w Krakowie pierwszorzędnym

GRAND HOTEL

po gruntownym przerobieniu i odnowieniu według nowoczesnych wymagań

ZOSTAŁ OTWARTY

i prowadzony będzie we własnym zarządzie. APARTAMENTA i POKOJE z łazienkami, ciepłą i zimną wodą, oraz telefony w każdym pokoju dla rozmów miastowych i międzymiastowych.

Kawiarnia i restauracja przy hotelu. 1351 ZARZĄD.

Obrazu narodu żydowskiego.

„N. Dziennik“ a pomnik B. Josełowicza.

„Nowy Dziennik“ ubolewa nad faktem, że na pomniku Berka Josełowicza, Żyda, który zginął w bitwie pod Kockiem — wystawionym w stulecie jego śmierci we wsi Białobrzegi, właściciel wsi i fundator pomnika, hr. Żółtowski umieścił na końcu napisu takie zdanie: „Nie szacherka, nie kwaterka, lecz krwią dosłużył się sławy“. Gmina żydowska dopatrując się w tem zdaniu „naruszenia honoru narodu żydowskiego“, spowodowała usunięcie tego ustępu z napisu.

Wiadomo nam przecież wszystkim w Polsce, czem to się Żydzi zajmowali i zajmują w naszym kraju. Niema nie prawdziwszego nad to określenie ich zawodu: „szacherka i kwaterka“. W ostatnich latach cęprawa trudnią się jeszcze kolportowaniem idei komunistycznych. To dziwne jednak, że się Żydzi obrażają za to. A co do samego Berka Josełowicza, który zginął w powstaniu — to jego działalność patriotyczna (i jego śmierć) budzi pełny szacunek, ale warto dodać, że według nowych oświeleń Berak rozpoczął swoją pracę wojskową od kupowania koni dla wojska polskiego.

Meridol
ZIOŁOWY SPIRITUS
Ciepła szanowana i usłona
zniesienie i zapobieganie
drenie. Niedocuntony
do pielęgnowania ciała
nast. i zęb. Niezbędny
w podróży, na wycieczkach
i przy porcie.

Do nabycia

Apteka „pod Gwiazdą“
K. WISZNIEWSKI i SKA
Kraków ul. Florjańska L. 15

Wiadomości kościelne.

ARCHID. LWOWSKA.

Odmierzony prawem noszenia Rok, i Mant.: Ks. Wł. Honorski, prob. w Myszkowicach.

Odmierzony Expositorio canonicali: Ks. Jan Palica, proboszcz w Wicyniu. Ks. Fr. Palichleb, prob. w Nastasowie, Ks. W. Hędrzak, prob. w Ładaczynie.

Mianowani: dziekanem kołomyjskim Ks. L. Staufer, prob. w Zabłotowie, dziekanem lubaczowskim Ks. St. Sobczyński, prob. w Lubaczowie, wicedziekanem stanisławowskim Ks. Fr. Wyszatycki, prob. w Stynji.

Urlop roczny celem poratowania zdrowia otrzymał Ks. Cz. Masny, prob. w Cieszanowie.

Administratorami zamianowani: w Marjahilf Ks. G. Neumann, wikary w Chomiakówce, w Żydaczowie Ks. J. Myśliwy, prob. w Burakówce.

Wikarym w Złoczowie mianowany Ks. L. Drożdżowski, dotychczasowy prob. w Horodnicy.

Przeniesieni: Ks. Wł. Wiącek, prob. w Skomorochach, na posadę prob. do Sarnek dolnych z obowiązkiem administrowania excurrento Skomoroch: Ks. A. Kaszuba, admin. w Marjahilf, na posadę prob. do Horodnicy, z obowiązkiem administrowania excurrento Rasztowie.

Święcenia kapłańskie dnia 6 listopada b. r. otrzymali: Bol. Radomski i St. Huet.

Odmierzony papieskie: Ostatni numer A. A. S. donosi, że pralatem domowym S. A. mianowany został Ks. Br. Malinowski z diec. lubelskiej; szambelanami Ks. K. Makowski z diec. częstochowskiej i Ks. Fr. Szczygłowski z diec. włocławskiej.

ARCHID. KRAKOWSKA.

Prezente na probostwa otrzymali: Ks. Jan Wojewodzie, prof. gimn. w Żywcu na prob. w Rychwaldzie, Ks. Jan Danek ekspozyt w Zabierzowie na prob. w Morawicy i Ks. Józef Jamróz admin. w Raciborowicach na prob. tamże.

Na ziemiach Rypłej.

Komuna pod opiekunictwem skrzydeł polskiej policji.

Po długich obserwacjach udało się policji mławskiej wykryć lokal związku młodzieży komunistycznej. W chwili wkroczenia do lokalu policji, odbywało się Walne Zgromadzenie. Aresztowano wszystkich zebranych w liczbie 47 osób, wśród których znajdowały się 3 kobiety. W wyniku rewizji znaleziono broszury, okólniki i t. p. w języku polskim i żargonie. Na stołach, zastawionych zakąskami, umieszczony był duży napis z wypieczonego ciasta w języku polskim i żargonie „Niech żyje rewolucja“.

20 b. m. odbędzie się przed sądem w Siedlcach rozprawa przeciwko partii komunistycznej na Podlasie i Chełmszczyźnie. Na ławie oskarżonych zasiądzie 19 działaczy komunistycznych.

Bandyci tłuczkami do ziemniaków zamordowali dwie osoby.

Nocy onegdajszej do mieszkania Wawrzyńca Klisiaka i jego żony, w osadzie Pozadrew, gm. Goszczanów, pow. tureckiego, zakradło się kilku uzbrojonych w siekiery i tłuczki osobników, którzy śpiących małżonków w bestjański sposób zamordowali, w celach rabunkowych. Po dokonaniu zabójstwa zabrali kosztowności i odzież, poczem zbiegli, pozostawiając narzędzia zbrodni. W sprawie zagadkowego tego zabójstwa toczy się śledztwo.

PRZENIESIENIE ZWŁOK STEFANA ŻEROMSKIEGO.

W niedzielę ub. odbyło się w Warszawie przeniesienie szczątków śmiertelnych Stefana Żeromskiego z prowizorycznego grobowca do specjalnego grobowca murowanego na ementarzu ewangelicko-reformowanym. POZNAŃ BUDUJE MUZEUM WIELKOPOLSKIE. Poznański wydział wojewódzki zatwierdził budowę nowego gmachu muzeum wielkopolskiego. Koszta budowy gmachu obliczone są na 10 do 12 milionów zł. Monumentalny budynek, na którego projekt rozpisanie zostanie konkurs, zajmie około 19.000 metrów kwadr.

ZAGŁĘBIE DĄBR. ZAJASNIENIE LUNĄ ELEKTRYCZNOŚCI. W najbliższym czasie utworzy się zrzeczenie elektrowni na kopalniach Zagłębia Dąbrowieckiego celem zasilania w energię elektryczną czterech powiatów, a mianowicie: Będzina, Zawiercia, Olkusza i Chrzanowa.

STRASZNA BURZA W LUTOWISKACH. POW. LISKO. Dnia 10 bm. szalała straszna burza

w Lutowiskach i okolicy i wyrządziła wielkie szkody, popsuła budynki i porządkowała dachy w Lutowiskach, Smolniku, Procisnem, Dworniku, Żurawinie, Lonnej itd. Najbardziej zniszczyła dach na kościele w Lutowiskach, z tak wielkim trudem i kosztem naprawiony po wściekłej burzy, a także uszkodzila plebanję. Takiej burzy nie pamiętają najstarsi ludzie.

DOCHODZENIA PRZECIW ZBYT PRACOWITEMU DYREKTOROWI. Przeciw dyrektorowi górnio-hutniczej spółki w Węgierskiej Górze, Buzkowi, wdrożono dochodzenie z przyczyny wielokrotnego przekroczenia ustawy o 8-mięsinnym dniu pracy.

KARAMBOL KOLEJOWY W MYSZKOWIE. Onegdaj wydarzyła się na stacji kolejowej w Myszkwie katastrofa. Mianowicie na pociąg towarowy skutkiem nieprzewidywania zwrótnicy najechał drugi pociąg towarowy. — Skutkiem zderzenia uszkodzonych zostało kilka wagonów i lokomotywa. Jeden z hamulcowych uległ potłuczeniu.

FALSZERZE POD SĄD! 22 bm. rozpoczęło się w Bytomiu rozprawa sądowa przeciwko 3 fałszerzom znaczków ubezpieczeniowych polskiego zakładu ubezpieczeń w Królewskiej Hucie. Jako oskarżeni stają kupiec Kania, nauczyciel Bregula, oraz kolner Barek. Suma strat, jakie poniósł zakład ubezpieczeń, wynosi przeszło 700.000 zł.

SZPIEG NIEMIECKI PRZED SADEM. Katowicki Sąd okr. rozpatrywał przed kilku dniami sprawę Pawła Heidlacha, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Mianowicie w maju hr. namówił on jednego z wywiadowców polskich, aby wyjechał z nim do Bytomia a po przekroczeniu granicy wydał go władzom niemieckim, które skazały wywiadowcę na rok więzienia. Również udowodniono oskarżonemu, że zdradzał niemieckim władzom wojskowym ważne tajemnice wojskowe. Z powodu nieprzybycia świadków, rozprawa odroczono.

„WANILJOWI AUTOMOBILIŚCI“ OKRAJAJĄ WAGONY KOLEJOWE. Onegdaj w nocy z wagonów towarowych na stacji Brzuchowice pod Łwowem skradli nieznanymi sprawcami najcenniejsze przesyłki. Zawiadomiona o tem policja lwowska przytrzymała na rogatce Zamarynowskiej jakiś samochód, w którym znajdowała się paka zawierająca wanilję wartości 40.000 zł. Trzech znajdujących się w aucie pasażerów aresztowano, za czwartym wdrożono pościg.

Z całego świata.

Nowe wynalazki w technice muzycznej.

Ostatnio w dziedzinie techniki muzycznej dokonano kilku sensacyjnych wynalazków. Po sferofonie badeńskiego nauczyciela nazwiskiem Mager, nastąpił wynalazek inż. Teremina, profesora państwowego instytutu fizyczno-technicznego w Leningradzie. Teremin zbudował instrument działający w kontakcie z elektrycznością i zaopatrzony w antenę. Aby otrzymać dźwięki muzyki, wystarczy wykonywać tylko odpowiednie ruchy ręką po nad anteną instrumentu.

Obecnie dokonano jeszcze jednego ciekawego wynalazku. Skrzypek H. Berkowski po długoletnich dociekaniach skonstruował smyczek, za pomocą którego można otrzymywać tony jednocześnie ze wszystkich czterech strun skrzypiec. Dzięki temu wynalazkowi Berkowski zrewolucjonizował dotychczasową muzykę na skrzypcach, ponieważ obecnie będzie można dla jednego skrzypce komponować muzykę na cztery tony jednocześnie.

Ogrzewane morza.

Zimno się robi na samą myśl o kąpielach morskich w grudniu. A jednak niemiecka plaża w Westerland, na wyspie Sylt, marzy o zorganizowaniu sezonu zimowego, równie świetnego jak letni. Gdy zaczną się zimna, kabiny kąpielowe będą ogrzewane, jak również kryte korytarze, prowadzące do wybrzeża. Sztuczne słońca, ogromne radiatory elektryczne ustawione będą wzdłuż plaży i umożliwią amatorom kąpiele mile pluskanie się w letnich falach morskich...

—oo—
DWIE KATEDRY LITERATURY POLSKIEJ W LILLE. Na uniwersytecie w Lille otwarto uroczyste katedry języka i literatury polskiej. Wykłady prowadzi będzie autor studjum o Słowackim, prof. Martel. Jednocześnie wykłady języka polskiego rozpoczęto w tamtejszym uniwersytecie katolickim, gdzie przedmiot ten wykladać będzie prof. Msyse.

TROCKI ZBOJKOTOWANY W POLITYCE, JAKO LITERAT JESZCZE PRZY ŁASKACH. Trocki postanowił powrócić do pracy literackiej. Już w niedługim czasie ma się ukazać nowe jego dzieło w wydaniu „Gosizdatu“ (wydawnictwa państwowego, opanowanego całkowicie przez Stalinowców).

ŚNIEG NA WEZUWJUSZU. W całych południowych Włoszech, na Sycylii i w Neapolu panują wielkie zimna. Wezuwjuż jest pokryty

śniegiem. Widok płomieni, wydobywających się z pokrytego białym całunem szczytu ściąga rzesze ciekawych. Na Atriatyku panują burze z częstym oberwaniem się chmur.

Echa.

Kawałkowanie bohaterów.

Serce Reymonta za serce Kościuszki.

Niedawno zawrzała znów w prasie polemika na temat ulokowania serca Kościuszki, przywiezionego z Rapperswilu do ojczyzny. To pewne, że miejsce dla niego powinno być na Wawelu — gdzie jest i jego ciało. Alieści departament kultury i sztuki proponuje załatwienie tej sprawy w sposób następujący: Ponieważ w Krakowie spoczywają już zwłoki Kościuszki, serce Jego pozostanie w Warszawie. Natomiast Warszawa przekaże podwawelskiemu grodowi serce Reymonta.

Wstyd doprawdy zajmować się takimi rzeczami i prowadzić tygodniami spory jakiemu miastu przysądzić kawałek ciała zmarłego wielkiego człowieka — i to w czasie, gdy cała nasza energia powinna być zwrócona w kierunku wyteżonej pracy nad sobą i nad doskonaleniem społeczeństwa. Jest tyle aktualnych i palących spraw, które trzeba załatwić! (maf.)

LABORATORJUM APTEKI
WŁ. BZOWSKIEGO — WARSZAWA

Maść przeciw hemoroidom
Mag. A. Popowskiego.

Już od 1-go razu używając tejże maści ból niebawem zanika, a po kilku dniach następuje **zanik bolesnych guzów.** Maść należy zakładać 2-3 razy dziennie w niewielkiej ilości do odbytnicy.

Do nabycia:
Apteka pod „Gwiazdą“
K. WISZNIEWSKI i SKA
Kraków, Florjańska L. 15.
oraz we wszystkich aptekach

Numer rejestru M. S. W. Nr. 883.

Turniej Szachowy o mistrzostwo świata w Buenos Aires

ALECHIN + 4; CAPABLANCA + 2; 22 NIEROZEGRANYCH PARTJI. TALENTY OBU WIELKICH SZACHISTÓW W ŚWIETLE KRYTYKI RETIEGO.

Pojedynek szachowy Alechin—Capablanca, rozgrywany obecnie w Buenos Aires ma ogromne znaczenie propagandowe, zważywszy, że stał się tematem zainteresowania nie tylko zawodowców lub amatorów szachów, ale tysięcy laików, którzy o samej grze szachowej mają zaledwie słabe pojęcie. Komunikaty podają codziennie wiele szczegółów o tym niezwykle ciekawym meczu, w którym mierzą dzisiaj swe siły dwaj bezprzeczenie najwięksi geniusze współczesnego świata szachowego, dwaj jedyni pretendenci do tytułu „Mistrza szachowicy świata“.

Przed rozpoczęciem tego pojedynku opinia publiczna prawie jednomyślnie była po stronie Kubańczyka Capablancę, który jak słońce zająśniał w szeregu odniesionych już zwycięstw, wyrwawszy niezwykłemu przez 37 lat Laskerowi tytuł „Mistrza świata“; był to triumf istotnie wielki, gdyż Lasker dzierżył swój prymat w historii szachów najdłużej. Zjawisko jedyne w dziejach szachów!

Niemcewicz twierdził, że Alechin z tak wielkim przeciwnikiem, jak Capablanca nie wygra ani jednej partii. Przepowiedka, mistrz Polski na r. 1926 w zakładach odpowiadał pięciokrotnie, stawiając na Capablancę. Nie było nikogo z pogród znawców i mistrzów gry szachowej, koby zdecydowanie wypowiedział się za Alechinem. Nawet sam Alechin przed wyjazdem do Buenos Aires powiedział, że nie przypuszcza, aby mógł sześć partii, wygrać. Był jednak zdania, że aż sześć partii stanowczo nie przegra.

Odosobnionem było jedynie zdanie szachisty Retiego, który, unikając stawiania horoskopów rezultatu pojedynków, poświęcił im cały szereg trafnych uwag. Omawiając dawniejsze tego rodzaju mecze (np. Andersen—Steinitz i Steinitz—Lasker) przypomina on, że zawsze — rzecz szczególna — przegrywał faworyt opinii, że jednak po takiej przegranej opinia szachowa rezultat ten zwykła była uważać za przypadkowy i nie odpowiadający rzeczywistości stosunkowi sił współzawodników.

Dopiero późniejsze pokolenie mogło ocenić i zrozumieć jakie nowe czynniki w grze zdecydowały o zwycięstwie. Przechodząc do rozważania szans Alechina i Capablancę zestawiał on ponadto rezultaty ich spotkań po wojnie. Wskazał, że na siedem rozgrywanych partii, Capablanca wygrał jedną, sześć zaś miał nierozegranych, — z rezultatów tych więc trudno z góry wnioskować o przewadze Kubańczyka, mimo, że we wszystkich turniejach, w których obaj oni uczestniczyli, Capablanca zajmował zdecydowanie lepsze miejsca.

Reti, zastanawiając się nad rodzajem talentów obydwu mistrzów przychodzi do następującego sądu:

Capablanca gra omal bez usterki, wyzyskuje najdrobniejsze przeoczenia przeciwnika, ale sam odważa się tylko na kombinacje, w których każdy szczegół umie absolutnie przeanalizować do końca. — w przeciwnym zaś razie, dąży stale do uproszczenia w pozycji i unika wszelkich przytem powikłań z nieobliczalnymi z góry skutkami.

Alechin jest w szachach — poetą. Królewską fantazją unosi go w nieznaną krainę, w grze stwarza nieprzewidywane możliwości, a przeciwnika wciąga w gąszcz i labirynt kombinacji w których gubi się nawet najjaśniejszy umysł. W tej czarodziejkiej krainie jest on niejako „wielkim wtajemniczonym“. Cudowna intuicja ratuje go z największych opresji. Ona to kieruje jego sposobami rozwiązywania zawiąskanych sytuacji aż do wybrnięcia z trudności i — zwycięstwa.

Te dwa różne rodzaje talentów ściągają się otecnie w turnieju.

Bez wątpienia, — twierdzi Reti, — rodzaj talentu i gry Alechina jest wyższy, jest — stylem przyszłości, który trudno przewidzieć czy dziś czy za lat dziesięć, zwycięży musi, tak, jak wspaniale po przestworzach płynący aeroplan zwycięży musi wlokącą się po szynach kolej żelazną.

W świetle dzisiejszych wyników: Alechin + 4 i Capablanca + 2, przy 22 nierozegranych, sąd Retiego nabiera coraz poważniejszego znaczenia.

Ile mamy inteligencji w Polsce.

Obecna liczba fachowców z wyższym wykształceniem (uniwersyteckim) zatrudnionych w poszczególnych dziedzinach (w Polsce) wynosi:

- 1) urzędnicy państwowi i oficerowie 30.000 osób;
- 2) siły techniczne, przemysł i górnictwo 20.000;
- 3) nauczyciele szkół średnich i wyższych 20.000;
- 4) lekarze, weterynarze i farmaceutyci 15.000;
- 5) rolnicy, technicy rolni i leśni 5.000;
- 6) handel, banki i biura techniczne 15.000;
- 7) inne i wolne zawody 15.000;

Wiadomości Teatralne i Kinowe

„Napoleon“ A. Gance'a w kinie „Sztuka“

Abel Gance jest jednym z najlepszych reżyserów Francji. Pamiętamy jego „J'accuse“ i „Kolo udręki“. Obecnie Gance jest w stadium tworzenia monumentalnej epopei o Napoleonie, której część oglądaliśmy onegdaj.

Jak wszystkie obrazy historyczne francuskie, film o Napoleonie posiada jeden zasadniczy walor, który tak często podkreślamy, a który jest cechą i sekretem francuskiej reżyserji. Jest to wzruszanie widza, apelowanie do jego serca, do jego porwy, do jego uczucia wzniosłości, patriotyzmu, czy ludzkości. Na tej stronie uczuciowej wygrał Roussel swój „Cud wilków“, uczuciem tem przepojeni są „Nędznicy“, „Gracz w szachy“ i t. d. Jeżeli zaś idzie o historię napoleońską, tak bogata w epizody o wysokich napięciach uczuciowych, jeśli idzie o fotografię Napoleona, budziela wolności, trybuna patriotyzmu — to nadaje się ona znakomicie do wyzyskania tego momentu emocjonalnego u widza. Lekcja pogładowa wielkości ludzkiej, wypisana na twarzy Napoleona jako kilkunastoletniego chłopca, wzrusza nas głęboko. Splakana, śliczna twarz obitego chłopca przejmując nas współczuciem dla jego cierpień i zarazem podziwem dla jego przyszłego genjuszu. Talent reżyserski Gance'a wykrzesał z dziecinstwa Napoleona najrzowniejszą historję rodzącą się gwiazdy, która zajaśniała w historii francuskiej nieporównanym blaskiem. Silniejsze momenty patriotyczne (nie zapominajmy: film jest obrazem narodowo-propagandowym) — uświetnia refren Marsyljanki, ponoszącej widza w świat odczuwania najzupełniej serdecznie i uczuciowo. Jesteśmy zalani falą patriotyzmu, która wionie z postaci Napoleona. Obraz kończy się narazie na kampanji włoskiej.

Pod względem technicznym film doskonale opanowany świetlnie, choć należy uregulować jego wyświetlanie. Zupełnie celowo niektóre momenty przechodzą błyskawicznie, fragmenty zachodzą momentalnie jeden za drugi lub nakładają się w sposób uchwytny. Tu poraz pierwszy w ogóle widzieliśmy technikę czystego fotomontażu t. zn. kilku planów oddzielnych umieszczonych na jednym zdjęciu. (Nieświadoma tej nowoczesnej zdobyczy publiczność tupala w tem miejscu). Znakomite operowanie tłumem. Najlepsze są sceny w Konwencji, gdzie uderza nas i przytłacza zbiorowość jako jedność.

Film robiony na miarę monumentalną wywiera wrażenie wstrząsające. Jest zakrojony prosto na formę legendy i wykuwa mit narodowy z olbrzymiej postaci małego wzrostem człowieka, który zawojuował historję. Twarz Dieudonne'a (grającego rolę Napoleona) przykuwa do siebie nie tylko widza, ale właściwie całą akcję, siłą wewnętrznej wielkości, która z niej przebiega. Przecież za całą akcją czai się cień wielkiego Korsykińczyka: wszystkie momenty potrakciował reżyser jako platformy mniej lub więcej historyczne, służące do wejścia w duszę i czyni bohatera. „Napoleon“ Gance'a jest olbrzymim faktem artystycznym; spełni on rolę taką na ekranie we Francji jak u nas „Trylogia“ Sienkiewicza. Przypomnijmy jeszcze, że A. Gance należy do „awangardy“ filmowej Francji, obok M. L'Herbiera, J. Epsteina i Delluca.

J. Smosarska o sobie.

We Lwowie występuje obecnie na scenie Teatru Małego gwiazda naszego ekranu, Jadwiga Smosarska. W wywiadzie dziennikarskim oświadczyła ona, iż grała dotychczas w 12 filmach i podobno najlepszą jej rolą jest ostatnia rola Anki w „Ziemii obiecanej“, według Reymonta. Cieszy niewypowiedzianie Smosarską jej popularność. Często np. przy zdjęciach w jakiejś zapadłej mieścinie dzieci biegły za nią, pokazując palem: to jest Smosarska. Zapytana o przyszłość polskiej kinematografji, odpowiedziała, że najgłówniejszą przeszkodą w jej rozwoju jest brak pieniędzy. O filmie zaś wyraża się tak:

— Film przenosi nas w sferę fantazji i daje nam zapomnieć o rzeczywistości. Dla nas artystów, film jest jedyną możliwością obcowania z masą ludzką i oddziaływania na tę masę. Tego nie daje sztuka teatralna, ograniczona przestrzenią i czasem. Dlatego uważam, że przyszłość ma film fantastyczny.

„DESZCZ RÓŻ“ W WARSZAWIE.

Przepiękny obraz osnuty na tle łask św. Teresy, który od przeszło miesiąca wśród nieślabnącej frekwencji był oglądany w Małej Sali Kina Colosseum zeszedł z ekranu, aby odbyć podróży po prowincji. Komitet Główny Akcji Katolickiej w Warszawie, który zabiega usilnie o stałe zasilanie ekranów polskich obrazami religijnymi, ukazał niezadługo dalsze piękne obrazy. Instytucje, któreby chciały wyświetlać ów obraz i osoby interesujące się temi sprawami proszone są o zwrócenie się do Komitetu Gł. w Warszawie, Miodowa 17 m. 12.

NOWA GWIAZDA DZIECIĘCA AMERYKI.

Po Cooganie, który się już zestarzał i po Baby Peggy, która się już starzeje, wytwórnia „Universal“ pokazała Ameryce nową gwiazdę dziecięcą ekranu. Tuściutki i okrągłutki malec nazywa się „Muś“ i jest synem irlandczyka Mac Keana. Pewnego dnia wytwórnia „Universal“ ogłosiła, że poszukuje dziecka o zabawnym wyrazie twarzy. Setki dzieci poddano próbie i zaangażowano półtorarocznego Musia. Mały Muś, tak jak każdy słynny aktor humorystyczny, posiada swój „rekwizyt“. Charlie Chaplin posiada laseczkę i ogromne buty, Harold Lloyd, rogowe okulary, Buster Keaton — nieruchomą maskę, a Muś — fryzurę. Posiada on mianowicie bardzo śmieszny cienki kosmyk włosów, biegnący przez czoło. Ten kosmyk, utrzymujący się dzięki pomadzie, stanowi niezbędną już cechę małego aktora.

Ruch wydawniczy.

„SZANIEC“ Nr. 10, niezależne czasopismo wojskowe, poświęcone sprawom obrony państwa, zawiera następujące artykuły: Po święcie wyzwolenia, Narodowość oficera wojska polskiego, Na marginesie przeniesień, Życie i pamiętniki sir Wilsona Henryka, Pluton piechoty, Konie wierzchowe dla dowódców kompanji. — W kronice: Nowy statut oficerskich sądów honorowych, Dyplom naukowy z nominacji, Rzekomy spiszek wojskowy oraz zmiany personalne w wojsku. Kończą numer wiadomości z wojsk cudzoziemskich, przegląd prasy i książek.

Komedja dyr. Nowakowskiego na scenie niemieckiej.

W teatrze niemieckim w Bielsku odegrano ubiegłej soboty komedję Zygmunta Nowakowskiego, znaną już w Krakowie z sezonu 1923/4 p. t. „Tajemniczy pan“. Sztuka nosi w języku niemieckim tytuł: „Der Gast aus dem Jenseits“ i przełożona została przez dra Herberta Furregia. Wyreżyserowana przez dyrektora teatru nielskiego, Zieglera, i odegrana dobrze, jak stwierdzają recenzje pism tamtejszych („Deutsche Zeitung“ i „Schlesische Zeitung“), doznała gorącego przyjęcia zarówno w krytyce, jak u publiczności. Wspomniane recenzje zgodnie stwierdzają, że „sztuka nosi mocne piętno indywidualne i nie poprzestaje na prezentowaniu widzowi przeciętnej strawy teatralnej“. „Ten wycinek życia — wywodzi recenzent — z kieratu powszedniości wyrwany zrzęzną i karpną ręką autora, jest wyrazem intensywnej artystycznej woli. Nie trudno poznać, że ma się tu do czynienia z autorem, znającym swój temat zbliska, z dyrektorem teatru i reżyserem. Zna on całą skalę efektów scenicznych, efektów świeżej daty i umie kombinować je w pouporri interesujące, idące na spotkanie zamilowanemu publiczności do zjawisk tajemniczych, stojących na granicy rzeczywistości, jej kultury dla kinowych dżentelmenów-złoczyńców i innym dreszczykom współczesności. To wszystko podane jest w przyprawie satyry społecznej, nienarzucającej się natrętnie, z humorem dyskretnym, w którym jawią się raz poraz błyski symbolicznych oświeleń“. Rolę tytułową wykonał z powodzeniem aktor Porlaghy. Sztuka Nowakowskiego po udalym debiucie na scenie prowincjonalnej wejdzie jeszcze w tym sezonie na jedną ze scen berlińskich.

Zakłady chemiczno-farmaceutyczne „Sanator“
BYDGOSZCZ
Dopływ witamin i lecytyny substancji
ożywiających i budujących organizm ludzki
jest przy dzisiejszym walce o byt konieczny.
Odywka
„SANATOR“
zawiera wszelkie te pierwiastki w spotęgowanej formie i uzupełnia codzienne pożywienie. SANATOR powoduje uspokojenie nerwów, zdrowy sen, daje energję i czyni człowieka zreszkiem i odpornym. Do nabycia:
Apteka „pod Gwiazdą“
K. WISZNIEWSKI i Ska
Kraków, ul. Florjańska 1. 15.
i we wszystkich aptekach.

„DZIS I JUTRO“, dwutygodnik dla młodzieży żeńskiej, Kraków, ul. Starowińska 3.

Ostatni (z 15. XI.) zeszyt tego doskonałego pisma przynosi szereg interesujących artykułów, utworów poetyckich i nowelistycznych. — Wyróżnia się dobry artykuł poświęcony Asnykowi w 30-tą rocznicę śmierci. Bogaty dział rozrywkowy dopełnia numeru.

O tragizmie filmowym.

Z warszawskiego czasopisma kinowego „Kino dla Wszystkich“ przedrukujemy artykuł teoretyczny Jalu Kurka o tragizmie filmowym. — Red.

Tragizmem w kinie moglibyśmy w przybliżeniu nazwać uczucie wstrząsające, towarzyszące jakiejś katastrofie, czy konfliktowi fizycznemu lub moralnemu. Platforma komizmu w kinie jest bardzo szeroka i przedstawia o wiele bogatsze możliwości do eksploatacji, zwłaszcza w dziedzinie groteski, czy komedji abstrakcyjnej. — natomiast wzruszenie tragiczne manifestuje się przeważnie w twarzy człowieka. Stąd pochodzi owo teatralne przemysłenie i charakterystyczne oblicza, jako zwierciadła zalamań duchowych. Ruchem, albo gestem można wywołać efekt komiczny; ale ani ruch, ani gest nie dadzą nam pełnego uczucia tragizmu. Uczucie to wymaga głębi. Tu już nie pomoże patpataszonowanie, akrobatyka, ani sztuka cowbojska, tutaj potrzebna jest inteligencja i kultura.

Kino nie posiada właściwej sztuki tragicznej; tragizm w kinie bowiem nie został jeszcze sprecyzowany i nie udało się go dotąd oderwać od jedynego jego przedstawiciela na ekranie: aktora-człowieka. Stąd też aktor filmowy posługuje się zdobyczami teatralnymi, koncentrując swoje wysiłki na twarzy, a często przyskrawiając je. Dlatego w tym zasadniczo jedynym systemie gry „tragicznej“ na ekranie roz-

różniamy zaledwie parę typów tragizmu, mało zrzeszta od siebie odbiegających.

Tragizm psychologiczny (J. Barrymore, C. Veidt). Jest to teatralnie stylizowana twarz o wybitnej ruchliwości mimicznej; synonimem tego tragizmu teatralnego jest nabrzmiała od żył twarz Conrada Veidta w „Henryku IV“ Pirandella. Taka ruchliwość twarzy, czyli szarża mimiczna na ekranie raczej szkodzi istocie gry filmowej; jest to bowiem atut teatralny. Twarz silnie ucharakteryzowana i ruchliwa musi być na scenie teatralnej widoczna aż do ostatnich rzędów; w kinie zaś, opierującym zblizeniami i powiększeniami, twarz taka razi widza. Stąd też za bardziej artystyczny odcień tego tragizmu musimy uznać posagowy psychologizm Johna Barrymore'a, bardziej umiarkowany w mimice, choć wyrosły również na kulcie studjowanego przeżywania i teatralizmu. Podobnym systemem gra z europejskich aktorów Iwan Mozzuchin.

Tragizm upiorny (L. Chaney) posługuje się rekwizytami demonologii. Zniekształca sobie twarz mistrzowską charakteryzującą, czyni się kaleką i otacza się aparatem grozy, począwszy od cyrkowych bruchomowców, skończywszy do domu warjatów. Wyrażną tendencję do takiego typu tragizmu zdradza ascetyczna twarz C. Veidta, specjalisty od demonologii (zwłaszcza jego car Iwan Groźny w „Gabiniecie figur wojskowych“). Syntezą zaś tego tragizmu jest Lon Chaney.

Tragizm dynamiczny (E. Jannings, L. Gish) jest dopiero kielkującym i niewyraźnym typem,

Możnaby powiedzieć, iż zasada on się na zastygłej masce twarzy, wykwitającej uczuciem grozy, lub wzruszenia. Wykrzesuje je z pozornie martwego oblicza świadomość, że oblicze to każdej sekundzie jest inne, czyli świadomość tragicznej, nurtującej głębi. Fakt, że jesteśmy świadkami ogromnego konfliktu, niezakończonego bolesnym skurezem, daje w sumie najbardziej dynamiczne wrażenie, najbliższe istocie kina; i dlatego ten typ trzeba uznać za drogę do przyszłego typu tragizmu w kinie. Chowa go w sobie np. Emil Jannings po dokonaniu zatłójstwie w „Variete“; taki tragizm posiada zawsze Liljana Gish w momentach, kiedy nie płacze. Taki typ widzieliśmy u Konstantego Eggerta w „Niedźwiedziach Godaoh“, jak również u Chaplina w niektórych partjach „Gorączki złota“.

Tragizm płaczący (L. Gish) jest uprawiany epidemicznie przez aktorki w kinie i posiada w sobie niezaprzeczoną dozę emocji, a względnie wzruszalności, działającej bezpośrednio na widza. Efekt ten atoli nie jest efektem artystycznym, a tylko ludzkim. Na wielką skalę posługuje się płaczem najlepsza tragiczka ekranu, Liljana Gish, jak i Norma Talmadge. Płacz jest zresztą ucieczką wszystkich aktorek w momentach bardziej wzruszających. W teatrze wydobyla się na scenie płacz, jako rezultat przeżycia pewnego wypowiedzianego tekstu; w kinie zaś powinien on nastąpić niezależnie od akcji pod wpływem bezpośredniego wzbudzenia w sobie takiego przeżycia.

JALU KUREK.

Bodzieńkowanie

P. T. Firmie

Karola Schwabego w Białej.

Odewnia dzwonów Karol Schwabe w Białej k. Bielska wykonała dla kościoła w Brzezinach trzy dzwony. Solidne wykonanie, prześliczna harmonja, donośny głos radością napętnia serca parafjan, a w podziw uprawia mieszkańców dalekich okolic; dodać trzeba jeszcze dogodne warunki spłaty.

Za co też z głębi serca w imieniu parafjan i swoim składam „Bóg zapłać“.

Ks. Piotr Mączka
proboszcz parafji Brzeziny

Brzeziny, dnia 17. listopada 1927

Z operetki „Nowości“

„Król i Prezydent“ — operetka Ernsta Marischki i Brunona Granichstaedtena.

Wady: Historia w założeniu dowcipna, ale naszpikowana frazesami. Libretto smętne. Gaudanina. Akcja słaba i przejrzyta.

Zalety: Muzyczka bardzo miła. Darować jej można nawet i to, że bez powodzenia udaje słowiańskość i zawsze coś — przypomina.

Wykonawcy: Pp. Sarjusz-Wikoszewska, Z. Malinowski i Szymańska-Przybylska więcej niż poprawni, p. T. Piłarski z talentem zrobił typek z anemicznego Willibalda Gibwirwasa, p. Rerwerze-Rewskiemu radziłbym więcej spokoju w grze i opanowania w ruchach, a swoją „gierką“ zarobił na szczere okiaski, p. Kolwasowi gratuluję kapitalnie flegmatycznego komizmu. Inni — poprawni.

Wystawa: pierwszorzędną.

Orkiestra: zgrana i opanowana przez p. Yrley-Jurkiewicza.

Balet: dopiero w drugim akcie! naprawiał swą dotychczas jak najlepszą reputację.

Reżyserja: tylko poprawna.

Przekład: (p. K. Krumłowskiego) mam wrażenie zbyt pospieszny.

Całość: lepsza jednak od wszystkich dotychczasowych operetek (w „Paganini“ imponowała muzyka, razil brak humoru i — pretensje), to też „Król i Prezydent“ ma zapewnione powodzenie.

Z sali koncertowej Starego Teatru

Balet G. Bodenwieser.

Widzieliśmy już kilkakrotnie w Krakowie ten balet i z chęcią idziemy, aby zobaczyć ciągle coś nowego i oryginalnego w tym zgranym zespole żywych, drgających ciał.

Pamiętamy, że właściwością baletu Bodenwieser był styl ekspresjonistyczny, streszczający się w pantomimicznym oddaniu t. zw. treści muzycznej. Jest to transpozycja dźwięku na mowę ciała, przyczem oczywiście gra tutaj rolę osobiste wczucie się tancerki w dźwięk i wydobycie z niego takiego a takiego plastycznego ekwiwalentu, t. j. ruchu, gestu czy miny. Ekspresjonistyczny styl w odtwarzaniu jakiejś organicznej, myślowej, czy symbolicznej kompozycji wzbogacił balet Bodenwieser żywiołowością ruchów, przertzutami głowy, oraz pewnym zmechanizowaniem rytmu. Ostatni atut zachca o nowoczesny styl groteski baletowej (tańczony chętnie przez rosyjskie balety, udoskonalony przez zespół Diaghilewa); widzieliśmy kilka produkcji o tym zakroju w onegdajszym programie zespołu Bodenwieser; te produkcje były niemal najlepsze. Atoli wieczór ostatni tych pierwszorzędnych tancerek był niezróżniczkowany i niepewny. Dano nam niektóre punkty programu nie mówiące, jak np. „Cud drzewa mango“, w którym egzotyka jest pusta i nieistotna, albo kilkakrotne wypadły na kolumny Duncanowskiego neoklasycyzmu w choreografji. Pantomina ostatnia p. t. „Powolny narzeczony“ powinna mieć w sobie więcej pierwiastku groteskowego. (maf.)

Jak było do przewidzenia Księga Adresowa Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa, wydawnictwa Towarzystwa Reklam, Międzynarodowe, jen. repr. Rudolf Mosse, stała się bardzo popularną. Świadczy o tem nie tylko zupełne wyczerpanie nakładu pierwszego wydania, lecz nie w mniejszej mierze stale wzrastająca cyfra subskrybentów drugiego wydania. Ścisły kontakt, jaki wydawnictwo zadzierzgnęło z zainteresowanymi sferami daje rękojmię skrupulatnego zastosowania Księgi do potrzeb życia gospodarczego.

Polecamy zatem światu przemysłowemu i handlowemu, aby we własnym dobrze rozumianym interesie porozumiał się z redakcją, mieszczącą się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 124. Tel. 305-68 i 205-68, wzgl. z oddziałem Krakowskim, Zyblikiewicza 16.

Kino „WANDA“ Wyświetla dziś i codziennie Kino „WANDA“
Gertrudy 5. Gertrudy 5.

monumentalne arcydzieło superprodukcji zjednoczonych wytwórni francuskich p. t.

ZYD WIECZNY TULACZ

Całość wraz z prologiem i epilogiem w jednym programie. Zupełnie nowe opracowanie słynnej na cały świat powieści Eugenjusza Sue. — W głównych rolach:

GABRIEL GABRIO niezapomniany Jean Valjean z filmu „NĘDZNICY“
oraz **Maurice Schütz i Claude Merelle.**

Film o kolosalnym rozmachu i inscenizacji. Ilustracja muzyczna ściśle do obrazu dostosowana.

Początek seansów o godzinie 5. 7 i 9.10, w niedzielę o godzinie 3-ciej.

Co słycać w Krakowie!

Dwóch żydów pod zarzutem agitacji komunistycznej.

Nowy proces o zdradę główną przed trybunałem przysięgłych.

Trzecia z rzędu podczas obecnej kadencji przysięgłych w Krakowie rozprawa o zbrodnię zdrady głównej toczyła się wczoraj przeciw dwóm 17-letnim robotnikom: Natanowi Mondorowi fałsz Mindelgrinowi, pomocnikowi malarzkiemu i Chaimowi Hirschowi Kindermanowi fałsz Beerowi, pomocnikowi krawieckiemu.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w nocy na 28 lipca br. nalepiali w Krakowie w miejscach publicznych odezwy komunistycznej partii polskiej, zachęcające wojnę domową i pobudzające do niej warstwę robotniczą i włościańską. Odezwy nakłaniają do rewolucji celem wprowadzenia związku republik radzieckich względnie rządu robotniczo-chłopskiego, co stanowi istotę zbrodni zdrady głównej.

Wedle wyniku dochodzeń, krytycznej nocy zauważył świadek Karol Bąk trzech osobników, nalepiających odezwy komunistyczne na parkanie koło boiska „Makkabi“ przy ul. Koletek. Osobnicy ci zbiegli, porzucając wiaderko z klejem i plik odezw. Na rogu ul. Koletek i Stradomia przebiegli koło kontrolora Zakładu czuwania Rudolfa Schneera i strażnika Mariana Jaworskiego. Tej samej nocy policjant przytrzymał osk. Mondorera, którego Jaworski poznał jako jednego z trzech osobników, uciekających przez ul. Koletek. Nadto znaleziono u Mondorera 2 odezwy ukryte w cholewie i stwierdzono, że porzucone na ul. Koletek wiaderko z klejem było własnością malarza Grünza, u którego Mondorer pracował. Również tej

nocy zauważył policjant Sikora na rogu ul. Wolskiej i Aleji Krasieńskiego młodego osobnika, rozlepiającego odezwy na murze. Osobnik ten zbiegł, przyczem zaczęli plecami marynarki o ogrodzenie kołczaste. U aresztowanego nastąpił Kindermana stwierdzono, że marynarka jego nosi w tyle ślady rozdarcia. Nadto Schneer i Bąk podali, że jest on podobny do jednego z uciekających przez ul. Koletek. Doniesienie policji stwierdza, że krytycznej nocy rozlepiono na ulicach Krakowa kilkaset odezw komunistycznych.

Na początku wczorajszej rozprawy obrońca sprzeciwił się dopuszczeniu znawcy spraw komunistycznych nadkom. policji p. Wrońskiego, względnie zażądał wezwania jako drugiego znawcy prof. Restworowskiego albo prof. Estreichera, względnie przedstawiciela dziennikarski krakowski. Trybunał zatwierdził wniosek odmownie, poczem przystąpił do przesłuchania oskarż., którzy wyperają się w zupełności winy.

Rozprawa po przerwie obiadowej toczyła się w dalszym ciągu popołudniu. Po złożeniu orzeczenia przez nadkom. Wrońskiego i odczytaniu zawioskowanych aktów przemawiał prok. Dr. Hubl i obrońcy, poczem przewodniczący s. s. o. Horski wygłosił resume i pouczenie prawne dla przysięgłych. Wyrok zapadł późnym wieczorem. Mondorer skazano na 1 rok ciężkiego więzienia, a Kindermana uwolniono od winy i kary. W skład trybunału wchodził jako wotant s. s. o.: Kraus i Pełczar.

Przyjazd marszałka Francji do Krakowa.

Dziś o godz. 9.55 rano przyjeżdża do Krakowa marszałek Francji Franchet d'Esperey. Marszałek zostanie powitany na dworcu przez reprezentantów władz i wojskowości. W Krakowie zabawi 2 dni, w ciągu których zwiedzi zabytki miasta i saliny w Wieliczce. We środę uda się do Zakopanego na 1 dzień. W drodze powrotnej zatrzyma się w Katowicach, skąd odjedzie do Francji.

Święto baonu sanitarnego.

Pięty baon sanitarny w Krakowie obchodził wczoraj doroczne święto służby zdrowia. Po Mszy św. polowej, którą odprawił na dziedzińcu baonu ks. gen. Niezgodę, nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci oficerów, szeregowych i pielęgniarek poległych i zmarłych w szpitalu okręgowym w Krakowie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Do zebranych przemówił szef sanitarny D. O. K. pułk. Dr. Korolewicz, dokonując aktu odsłonięcia tablicy, ufundowanej przez korpus oficerski służby zdrowia okręgu krakowskiego. Następnie przemówił komendant szpitala załogi pułk. Dr. Maciąg; uroczystość zakończyła defilada oddziałów wojskowych przed generałką. Po uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej, odbyło się rozdanie nagród zwyciężcom zawodnikom w zawodach sportowych oraz wpiętywaonnie się do Złotej Księgi baonu sanitarnego.

Plany regulacji i rozbudowy miasta.

W zakresie regulacji i rozbudowy miasta zostały w bieżącym roku szczegółowo opracowane i zatwierdzone przez Radę miejską 22 plany i projekty, m. in.: plan regulacji gruntów państwowych przy ul. Szwedzkiej na przestrzeni między ul. Zielną a przyszyłym Kanałem żegluga w Ludwinowie; projekt osady mieszkaniowej na gruntach Aleksandra Skrzyńskiego w Płaszowie; plan rozszerzenia ul. Miechowskiej w Czarnej Wsi w przedłużeniu nowej ulicy na torze powyższym; projekt otwarcia przecznicy ul. Urzędniczej i Komarskiego; projekt założenia parku na wzgórzu św. Bronisławy w otoczeniu Kopca Kościuszki; projekt urządzenia parku ludowego w Dębnikach w związku

z rozpoczęciem zalesienia skał Twardowskiego; plany regulacji ulic Skawińskiej, Podgórskiej i Ciemnej na Kazimierzu; projekt otwarcia nowych ulic na gruncie państwowym na Warszawskim (bastion IVa) wraz z regulacją Aleji Królewskiej i ustaleniem sposobu zabudowania około liczynek gruntów; projekt regulacji placu ementarnego u wylotu ul. Rakowieckiej na szafcu wojskowym IVb; plan regulacji kompleksu gruntów w otoczeniu rozszerzonego cmentarza rakowieckiego; projekt uregulowania placu kolejowego i ul. Pawiej przed realnością miejską nabytą od Wołodkowiczów; projekt zalesienia wzgórza Krzemiołki na południe od linii kolejowej Płaszów—Zakopane; projekt rozszerzenia parku imienia Bednarskiego w Podgórzu w związku z wykonaniem zalesieniem ochronnym; projekt regulacji gruntu miejskiego przy ul. Prądnickiej (szkółka drzewek) w Krowdzy i wydzielenia gruntu dla Zakładu ks. Siemaszki i pod budowę szpitala Kasy chorych.

W opracowaniu znajduje się między innymi: projekt regulacji gruntu po Łazarskich na Zwierzyniecu łącznie z przedłużeniem ul. Wolskiej poza most skośny na Rudawie; plan użytkowania gruntów miejskich u wylotu ulicy Zabłocie dla celów przemysłowych. Z początkiem br. rozpoczęło Biuro regulacji prace nad sporządzeniem ogólnego planu miasta w podziałce 1:5000, który uzupełniany odpowiednio będzie dawał obraz istotnego stanu rozbudowy miasta.

Nadzw. Walne zebranie Oficerów rezerwy

w sprawie sądów honorowych.
Związek Oficerów rezerwy zawiadamia, że we środę 23 b. m. odbędzie się o godz. 7 wieczór w lokalu Związku Rajskiego 3 nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła krak. Z. O. R. w sprawie nowego statutu oficerskich sądów honorowych. Koledzy nie zrzeczeni mile widziani.

Kraków, dnia 22 listopada 1927.

Wtorek 22: św. Cecylii.

Środa 23: św. Klemensa pap.

Środa 23: Wschód słońca o godz. 7.04, zachód o godz. 15.48.

AURA. Przy silnym, dojmującym do szpiku kości wietrze, temperatura utrzymywała się przez cały wczorajszy dzień na poziomie — 6.5 stopni R. Wicher smagał neliotowicie po twarzy i pędził śnieg po ulicach, tworząc u wylotów leciutkie wydmy śnieżne. Według zapowiedzi ludowych mamy się spodziewać ostrej zimy.

POGRZEB GEN. DYWIZJI SYMONA, b. dowódcy okręgu korpusu w Krakowie odbył się wczoraj o 3 pop. z kaplicy wojskowego szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej. Na czele orszaku pogrzebowego postępowała orkiestra 20 pp., kompanja honorowa 20 pp. ze sztandarom okrytym krepą, kompanja 2 p. strzelców podhalańskich, dalej szwadron 8 p. ułanów; kondukt zamykała baterja 6 pap. Pogrzeb prowadzony przez dziekana załogi krakowskiej ks. gen. Niezgodę, posuwał się przy dźwiękach marszów żałobnych ul. Długą, Basztową, Lubicz i Rakowicką na cmentarz rakowicki, gdzie zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we środę 23 bm. o 6 pop. w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym sprawa założenia Ski akc. miejskiej kolei elektrycznej, dodatek gminy do podatku przemysł. na rok 1928, podatek gruntowy na rok 1928, podatek od nieruchomości, opłaty mytnicze, targowe, opłata od psów (do 40 zł. rocznie), gwarancja gminy Spółce przetworów zwierzęcych Caro w wysokości 700.000 zł., dalej sprawy regulacyjne oraz personalne pracowników miejskich.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w środę 23 bm. o 6 wiecz. Porządek dzienny obejmuje referat dr. Adama Vetulanięgo: prawny stosunek Księstwa pruskiego do Polski. Część I: Od traktatu krakowskiego do śmierci Albrechta, pierwszego księcia w Prusich (1525—1568). Po referacie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

SPROSTOWANIE. Wczorajsza notatkę o Zebraniu Bratniej Pomocy U. J. należy sprostować o tyle, że p. Żmuda był tylko kandydatem na prezesa, ale wybranym z powodu rozwiązania zebrania przez kuratora nie został.

HOGARTH nie Hagarth winno brzmieć nazwisko sławnego malarza angielskiego z 18 w., którego świetny obraz darował na Wawel hr. Leon Piniński.

7 WYPADKÓW ZACZADZENIA, W TEM JEDEN ŚMIERTELNY. Wczoraj o 3 pop. zaważano Pogotowie ratunkowe na ul. Podrzeźniczą 8, gdzie 61-letnia Wiktoria Przywacka uległa zaczadzeniu. Lekarz zarządził przewiezienie Przywackiej do szpitala, jednak w drodze zmarła. — Również interwenjowało Pogotowie na wartowni wojskowej w Bonarce, gdzie uległo zaczadzeniu sześciu żołnierzy. Karetka Pogotowia przewiozła ich do szpitala okręgowego.

ZMARŁ NAGLE W KOŚCIELE OO. Jezuitów przy ul. Kopernika Stanisław Romer (l. 64) emer. urzędnik Tow. Wzaj. Ubezpieczeń. Zawieszany lekarz obwodowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca i oddał zwłoki rodznie.

POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na ul. Basztowej wpadł wczoraj popołudniu pod samochód 11-letni Włodzimierz Kokorach, uczeń. Doznał on ogólnych potłuczeń oraz przecięcia górnej wargi. Nadto opatrzył lekarz Pogotowia Adolfa Kleinmana l. 70, kupca, który został potrącony przez auto i doznał ciężkich potłuczeń.

WŁAMANIE DO KIOSKU. Henryk Pelta właściciel kiosku przy ul. Grzegorzeckiej zgłosił, że w nocy z 19 na 20 bm. włamano się do jego kiosku przez wybite dziury w murze i skradziono mu różne towary spożywcze na ogólną sumę 300 zł. — Tejsamej nocy patrolujący posterunkowy zauważył na ul. Okopy dwóch mężczyzn, którzy na jego widok zbiegli, a na miejscu porzucili worki; jak się okazało znajdowały się tam artykuły spożywcze jak mąka, kawa, cukier, herbata i t. p. Rzeczy te jak następnie stwierdzono pochodziły z kradzieży dokonanej na szkodę Pelty.

ZABÓJSTWO NA WESELU. Wczoraj nad ranem wezwano Pogotowie ratunkowe do Białej pod Krakowem, gdzie w czasie bójki, powstałej na weselu, zabity został Kajniak Walenty, robotnik. Ponadto szereg cięższych ran odniósł Ziętara Józef, którego Pogotowie przewiozło do szpitala św. Łazarza. Lekko ranni uczestnicy bójki zbiegli. Sprawa zajęła się policja.

WYGAŚNIĘCIE PRYSZCZYCY. Wobec uznania zarazy pryszczycy w Dzielnicy XIX. i XX-tej za wygasłą z dniem 5 listopada b. r. Magistrat uchyla niniejszem wszelkie zarządzenia, wydane w celu jej tępienia.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW CH. D. odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 7 wieczór w biurze przy ul. Potockiego 11.

„NA POGRANICZU FIZYKI I BIOLOGJI“. Odczyt pod powyższym tytułem, ilustrowany obrazami świetlnymi, wygłosi dziś we wtorek inż. Edmund Libański ze Lwowa w sali na I p. gimnazjum przy ul. Studenckiej 12. Początek o godz. 7 wiecz. Goście Tow. Metaps. mile widziani.

PIERWSZY Z CYKLU ODCZYTÓW PUBL. I BEZPŁATNYCH „ALLIANCE FRANCAISE“ odbędzie się dziś we wtorek, 22 bm. o godz. 6 wiecz. w sali IV. Gimnazjum, Krupnicza 2, I. p. p. t. „Huysmans“. Prelegentem będzie prof. ks. J. David.

OBRAZKI Z DOBRUDZY. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt ilustrowany z przeobrażeniami dr. Z. Sawicki prof. U. J. w Pol. Tow. Geograficznym dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Zakładu Zoologicznego U. J. ul. św. Anny 6. Goście mile widziani.

Z TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Dziś we wtorek, o godz. 6, wygłosi w Zakładzie Mineralogicznym Un. J. (ul. Gołębia 11) Dr. St. Hiller odczyt p. t.: O metodach zabiegów na żywej komórce (mikurgji). Goście mile widziani.

„ZAGADNIENIA GOSPODARCZE W POLSCE“.

Wykład na ten temat wygłosi dziś o g. 7 w Domu Związkowym (Potockiego 11) dr. Adam Gręplowski. Wykłady te są dalszym ciągiem kursu oświatowego „Polska Współczesna“, urządzonego przez Zw. Senj. „Odrodzenia“.

CIERPIĄCY NA ARTRETYZM, reumatyzm, ischias, dnę, skazę moczanową, choroby nerak, anemię, upadek sił i energii życiowej, szukają ulgi swych cierpień w zdrojowiskach radio-czynnych (Joachimstal, Gastein etc.), których skuteczność jest znana i wielokrotnie wypróbowana. W razie utrudnionego wyjazdu do zdrojowiska zagranicznego lub krajowego, może pełnowartościowa kuracja być przeprowadzona tanim kosztem w domu, przez stosowanie PREPARATÓW RADJOAKTYWNYCH Laboratorium „RAD“ w Krakowie. Opis i porzeczania na żądanie.

Na składzie w Apiece K. Wiszniewskiego w Krakowie, ul. Florjańska 15 i we wszystkich aptekach.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek:
Środa: „Wesele“
Czwartek: „Turandot“ (przedst. szkolne o godz. 5 popoł.)

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Wtorek o g. 7.30 w.: „Królowa i Prezydent“.
Środa o g. 7.30 w.: „Królowa i Prezydent“.
Czwartek 24 bm. Teatr zamknięty.
Piątek o g. 7.30 w.: „Królowa i Prezydent“.
Sobota o g. 7.30 w.: „Królowa i Prezydent“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela 20: Marja Labia, śpiewaczka wiośka.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Żyd wieczny tułacz“.
SZTUKA: „Napoleon Bonaparte“.
PROMIEN: „Robin Hood“ (Robin z lasów).
NOWOŚCI: „Ofiara przemocy“.
BAGATELA: „Zmartwychwstanie“.
UCIECHA: „Dama bez zasłony“.
CORSO: „Noc grozy“ i „Wesoła menażerja“.
WARSZAWA: „Kolonje w niebezpieczeństwie“.

PRACA CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNA.

VII. Zebranie Sekcji mówców i referentów przy „Kole studjów chrześ. społ.“ odbędzie się we środę, dnia 23 bm. w sali przy ul. Potockiego 11 o g. 7 wiecz.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu L. Z. w Warszawie: adres p. Antoniego Waśkowskiego — Kraków, pl. Szczępański l. 4, gmach Towarzystwa Sztuk Pięknych.

REZOLUCJA Z WIECU INTELIGENCJI Z DNIA 20 B. M.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z Wiecu Inteligencji krak. podajemy poniżej rezolucję jaką na powyższym zebraniu uchwalili.

1) Stworzyć własnymi siłami fundusz budowlany dla rozpoczęcia akcji budowy „domów dla inteligencji“ oraz zwrócić się do Rządu o przydzielenie z istniejącego jeszcze funduszu mieszkaniowego odpowiednich sum, oraz o kredyty długoterminowe na ten cel.

2) O przydzieleniu parcel dla Inteligencji z parcel rządowych i samorządowych na długoterminowe spłaty.

3) Ustanowienie dziesiętników (czek), którzyby na ten cel fundusze zbierali.

Zebrani na Wiecu Inteligencji w Krakowie dnia 20 XI. 1927 w związku z konieczną rozbudową Państwa, stwierdzają konieczność utrzymania Wydziału Architektury przy Akad. Sztuk pięknych w Krakowie — ze względu na odpowiednie siły fachowe — co zostało ostatecznie stwierdzone na konferencji Międzyministerjalnej, Przedstawicieli Politechnik i Ministerstwa robót publicznych w Warszawie w dniu 4 maja 1927 r.

Zycie gospodarczo-społeczne.

Przemysł Zach. Małopolski w III kwartale.

Przemysł naftowy, tekstylny i czekoladowy.

Polski przemysł naftowy ma do zanotowania dość niekorzystny kwartał, tak w dziale rafinerijnym, jak kopalnictwie. Brak poważnych, na większą skalę zakrojonych wierzeń, wysokie ich koszty, oraz ciężary fiskalne, spowodowały dalszy spadek produkcji ropy. Odbiło się to niekorzystnie na rafineriach Zach. Małopolski, które nie mogły wyzyskać swej pełnej zdolności produkcyjnej.

Ponadto silna walka konkurencyjna, jaką rafinerie toczyły na rynku wewnętrznym, wskutek rozbięcia się starych o utworzenie kartelu, wpływała b. niekorzystnie na poziom cen (z punktu widzenia produkcji), co nie pozostało bez skutku na rentowność produkcji. Ten stan rzeczy wzmocnił tylko, o ile idzie o przemysł rafinerijny, nurtujące już od dawna prądy, dążące do unormowania chaosu, jaki panuje w tej gałęzi przemysłu.

Zasadnicze jednak rozwiązanie zagadnień, łączących się z skartelizowaniem, nastąpiło dopiero w b. kwartale, o czym już donosiliśmy.

Niejasno kształtowała się również sytuacja w przemyśle tekstylnym. Początek kwartału był dość pomyślny. Dopiero pod koniec wystąpiła charakterystyczna zmiana na gorsze. Fa-

bryki poczęły się skarżyć na brak zbytu, a nawet na zwroty oddanych w sprzedaż materiałów.

Przyczyną tej depresji dopatruje się przemysł w pierwszym rzędzie w osłabieniu siły finansowej kupiectwa, co znowu stoi w związku z niedostateczną siłą nabywczą rynku konsumcyjnego.

Ten sam wpływ słabej jeszcze siły nabywczej konsumenta kraj., mimo pewnej poprawy stosunków gospodarczych, obserwujemy i w kształtowaniu się koniunktury przemysłu czekoladowego. Według relacji zainteresowanych przemysłowców, momentem charakterystycznym dla sytuacji w b. kwartale był fakt kurczenia się pojemności rynkowej, co postawiło fabryki przemysłu czekoladowego w dość ciężkim położeniu, jeżeli zważywszy, że cena utrzymała się bez zmiany przy równoczesnym podrożeniu surowca.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się sytuacja przemysłu Zach. Małopolski w trzecim kwartale b. r. Uderza przedewszystkiem fakt, że pomyślną koniunkturę miały do zanotowania przedewszystkiem gałęzie związane z ruchem budowlanym.

Dr. M. M.

177 milionów złotych deficytu.

Niedobór bilansu handlowego wzrasta.

Bilans handlowy za październik zamknięto — jak donosiliśmy — deficytem wynoszącym 13.407 tys. fr. zł. W porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosło tedy bierne saldo o 5.629 tys. fr. zł. Siedmiomiesięczny deficyt bilansu handlowego urósł obecnie do 177.036 tys. fr. złotych.

Wzrost tego niedoboru jest temwięcej nie spodziewany, że przypada w okresie bezpośrednio po realizacji zbiorów, że — dalej — największy wzrost w imporcie wykazują m. in. grupy artykułów spożywczych.

Zwiększył się w szczególności przywóz pszenicy, zwłaszcza węgierskiej i rumuńskiej, o 2.423 tys. fr. zł, który to fakt tak wczesnego po zbiorach importu obcego zboża miał dotychczas precedens tylko w kłeskowym roku nieurodzaju — 1920. Zwiększył się dalej przywóz tłuszczów jadalnych zwierzęcych o 2.449 tys. fr. zł, oraz oleju sojowego i sezamowego, ryb, paszy, tytoniu itd.

Z artykułów włókienniczych największy wzrost wykazuje przywóz bawełny o 3.589 tys. fr. zł i wełny (czesanka) o 2.136 tys. fr. zł,

nadto wzrósł przywóz przędzy i tkanin wełnianych i jedwabnych, jut itd.

W innych działach zaznaczyć należy znaczny wzrost przywozu żelastwa (szmelcu) o 1.013 tys. fr. zł, niektórych innych wyrobów metalowych, maszyn i aparatów, przyrządów i przewodników elektrotechnicznych, chemikalij organicznych (głównie garbników).

W wywozie silnie zwiększyła się grupa artykułów spożywczych o 5.518 tys. fr. zł, szczególnie wzrósł wywóz ziemniaków o 2.263 tys. fr. zł, przetworów ziemniaczanych o 1.819 tys. fr. zł, strączkowych o 2.078 tys. fr. zł, cukru o 3.302 tys. fr. zł, chmielu o 1.735 tys. fr. zł; zmniejszył się natomiast wywóz jaj o 4.048 tys. fr. zł i paszy o 1.848 tys. fr. zł. Dalej stosunkowo bardzo znaczne zwiększenie dał wywóz zwierząt żywych — głównie trzody chlewnej — o 3.723 tys. fr. zł. Silnie zwiększył się wywóz węgla o 4.764 tys. fr. zł. Pewne ożywienie wykazuje także wywóz przetworów ropy naftowej, metali i wyrobów metalowych oraz materiałów i wyrobów włókienniczych.

Przeciw etatyzmowi w pośrednictwie pracy.

Zarobkowe biura pośrednictwa pracy bronią się przed przymusową likwidacją.

Wprowadzenie w r. 1919 państwowych urzędów pośrednictwa pracy zapoczątkowało likwidację prywatnych, zarobkowych biur pośrednictwa w Polsce. W szczególności zaś ustawą o zarobkowym pośrednictwie pracy z 21 października 1921 postanowiono zupełnie zlikwidować

dział służby domowej przy biurach zarobkowych, co równa się ich stanowczej zagładzie, albowiem dział służby domowej w biurach zarobkowych stanowi zasadniczą podstawę ich egzystencji.

Przeciw tej likwidacji biur prywatnych wy-

stąpił z protestem Związek Właścicieli Zarobkowych Biur Pośrednictwa Pracy w Warszawie stwierdzając niezdolność państwowych urzędów do rozwiązania tych zagadnień. Mianowicie, gdy ilość dokonywanych zapośredniczeń przez P. U. P. P. w dziale służby domowej stale się zmniejsza, to zwiększa się ilość zapośredniczeń w biurach zarobkowych. Ogółem na 36 biur zarobkowych pośrednictwa pracy w Polsce przypada w przybliżeniu od 2000—3000 zapośredniczeń miesięcznie, podczas gdy państwowe urzędy liczą ich po parę zaledwie. Likwidacja prywat-

nych biur odbywa się w zbyt gwałtownym tempie i nie towarzyszy jej równomierne tworzenie urzędów państwowych. Okazuje się tedy, że na 640 miast w Polsce jest tylko około 55 państwowych urzędów pośrednictwa pracy, a zaledwo 36 biur zarobkowych, czyli, że około 575 miast w Polsce pozbawionych jest lokalnych instytucji pośrednictwa pracy. Skoro zatem przyjmujemy, że każde zarobkowe biuro opłaca około 1000 zł rocznie podatku, przeto Skarb Państwa traci rocznie sumę około 757.000 zł trwałych wpływów.

Nowa fala drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

Jednym z głównych zadań rozumnej polityki gospodarczej winna być dążność do utrzymania cen zasadniczych artykułów spożywczych na pewnym stałym poziomie. Zachwianie tego poziomu potęguje nędzę najszerszych rzesz robotniczych i urzędniczych. Obecnie jesteśmy świadkami wzmózonej fali drożyzny artykułów codziennego użytku a zwłaszcza nagłej zmiany cen nabiątu, występującej nie tylko w Krakowie, ale sygnalizowanej także z Warszawy, Łodzi i innych miast.

W Warszawie w ciągu tygodnia ceny nabiątu podskoczyły przeciętnie o 25 groszy, łódzkie pisma zwracają uwagę na raptowną a nieumotywowaną niczem wyższkę cen mleka, masła, jaj i węgla (o kilka złotych na tonie). W Krakowie ruch zwykły cen nabiątu daje się zaobserwować od dwóch tygodni. Mleko,

które w ub. tygodniu jeszcze płacono 40 groszy za litr, kosztuje obecnie 50—60 gr., a w sporadycznych wypadkach żądają gospodie więcej do 70 groszy za litr. Cena jaj waha się od 26—30 groszy za sztukę a wzrasta z każdym niemal dniem o grosz do dwóch groszy. Dowozy na targ są minimalne. Na brak i drożyznę jaj na rynku wewnętrznym wpłynął m. in. silny w ostatnich czasach wywóz jaj zagranicę. Masło na rynku kuchenne kosztuje 6.40 za kg, deserowe 7.40; w sklepach cena ta jest znacznie wyższą, aczkolwiek silniejszy dowóz zagranicznego smalcu tamuje nieco drożyznę masła.

Na zmniejszenie dowozów nabiątu do miasta wpłynęły nagłe zimna, nie są to jednak jeszcze takie mrozy, by mogły wy tłumaczyć tak znaczny skok cen nabiątu.

Wysoka podwyżka cen nafty.

W dniu 19 bm. obradował we Lwowie karatel naftowy w sprawie ustalenia cen sprzedanych produktów naftowych. Ceny nafty, benzyny, oleju gazowego i olejów zmazowych podniesiono w znacznym stopniu. Nowe ceny karatelowe są następujące: nafta 34, benzyna (720/730) 53.62, olej gazowy 20.

Nagły skok cen pszenicy.

Na posiedzeniu Rady ministrów w ubiegły piątek zapadła decyzja — jak donosiliśmy — wydania zakazu importu pszenicy oraz mąki pszennej z zagranicy do kraju. Na skutek tego zarządzenia już w ciągu wczorajszego dnia ceny pszenicy podskoczyły w handlu hurtowym o 1 zł. na cetnarze. Spodziewana jest dalsza wyższka cen.

Złoty na giełdach zagranicznych.

Za 100 zł. płacono na giełdach zagranicznych: w Berlinie przekaz na Warszawę 46.90 do 47.10 mk. niem., w Nowym Jorku przekaz 11.25 dolarów, w Londynie 43.50 szyl., w Medjolanie 207 lir, w Pradze 377.50 koron czesk., w Zurychu 58.20 fr. szw.

Cukrowni pol. przechodzą w obce ręce

W sferach przemysłowych krąży uporczywie pogłoski, że ta sama grupa obcych kapitalistów, która zdolała już wykupić w Polsce kilka cukrowni, ma wkrótce nabyć jeszcze jedną (tym razem położoną w wschodniej części kraju), pomimo, że cukrownią tą bardzo poważnie interesuje się grupa obywateli polskich i traktuje o jej nabywie. Ze względu na interesy krajowego rolnictwa oraz przyczyny natury społecznej, należałoby się przeciwstawić temu coraz częstszemu przechodzeniu naszych cukrowni w ręce kapitalistów zagranicznych.

Sprawy urzędnicze.

50—100 PROC. DODATEK DLA URZĘDNIKÓW P. K. O.

W związku z przyznaniem funkcjonariuszom państwowym w sierpniu br. jednorazowym zasiłkiem, którego pierwsza rata została wypłacona w październiku br., druga zaś będzie wypłacona w grudniu br. Rada Ministrów przyznała jednorazowy zasiłek również i pracownikom Pocztowej Kasy Oszczędności. Przyznany pracownikom P. K. O. zasiłek powyższy wynosi 50 proc. uposażenia miesięcznego dla samotnych i 100 proc. uposażenia miesięcznego dla żonatych i wdowców (wdów) z dziećmi. Zasiłek ten wypłacony będzie w dniu 1 grudnia br.

Decyzja Rady Ministrów likwiduje zatarg w P. K. O. na tle uposażeniowym. Zatarg ten rozpoczął się równocześnie ze strajkiem w warszawskim Banku Dyskontowym. W ten sposób minimalne postulaty zrzeszenia pracowników P. K. O. zostały zrealizowane.

Lekkie ożywienie w akcjach.

Na giełdzie krakowskiej notowano wczoraj: Jaworzno 24 do 24½, Nobel 47, Cegielski 53, Polska Nafta 16, Lokomotywy 1.90, Dolarówka 63½, konwersyjna 64 do 64½, Strug 0.31, Huta szkła 1.80, Len 0.21.

Tendencja w walutach utrzymana. Dolar prywatnie 8.88 do 8.88½, bankowo za cześć 8.95 do 8.91, Bank Polski bez zmiany.

W akcjach tendencja utrzymana, jedynie Zieleniewski nieco słabszy przy minimalnych obrotach. Mocniejszy Azot, Krakus i Siersza górnicza, które cieszyły się znacznymi obrotami. Ruch naogół nieco mocniejszy. Na giełdzie podobnie, obroty naogół niewielkie.

Skarby Biblioteki Kórnickiej.

Pierwszy projekt utworzenia z Biblioteki fundacji narodowej. — Władze Zakładów Kórnickich. — 70.000 voluminów dzieł drukowanych. — Bezcenny zbiór rękopisów. — Niezłębiony materiał historyczny. — Unikaty kórnickie jak autograf III części „Dziadów“ Adama Mickiewicza. — Utrwalić podstawy Biblioteki Kórnickiej!!

Jan Działyński umierając w roku 1880 jako ostatni potomek swego rodu, przekazał cały majątek wraz z ukończoną biblioteką i zbiorami swojemu siostrzeńcowi Władysławowi Zamojskiemu, synowi generała Władysława Zamojskiego, zmarłego na emigracji w Paryżu. Tymczasem nowy właściciel Kórnicka jako poddany francuski, został na podstawie znanego edyktu banicyjnego Bismarcka z roku 1885 wydalony za zawsze z granic W. Ks. Poznańskiego. Ze Biblioteka kórnicka w tym okresie nie upadła, ale owszem okazała bardzo wielką żywotność i stale powiększała swoje zasoby, zawdzięczamy to przedewszystkiem jej ówczesnemu dyrektorowi dr. Celichowskiemu, który podczas 33-letniego wygnania właściciela stał na jej czele, a zarazem objął administrację wszystkich majątków Wł. Zamojskiego.

W roku 1910 generałowa Zamojska i syn jej Władysław ułożyli pierwszy projekt utworzenia z Biblioteki kórnickiej fundacji narodowej, zawierając spółkę prywatną pod nazwą „Związek rodzinny im. Zamojskich“, gdyż utwo-

zenie jawnej fundacji o celach narodowych było w ówczesnych stosunkach politycznych w b. zaborze pruskim niemożliwe. Przed ułożeniem tego projektu zmarł w roku 1923 dyr. Celichowski, w rok później Władysław Zamojski, a przedłożony rządowi w ostatnich chwilach jego życia projekt, został zatwierdzony w dzień po jego śmierci i ogłoszony jako ustawa sejmowa o „Zakładach Kórnickich“ z 30-go sierpnia 1925 r.

Ustawa powołuje do życia jako naczelną władzę dla Zakładów Kórnickich — Kuratorium, w skład którego wchodzi: Książę Metropolitakrakowski Sapieha, delegat Ministerstwa Oświaty rektor Uniwersytetu Jag. Marchlewski, reprezentanci Polskiej Akademii Umiejętności: prof. Wróblewski, prof. Kostanecki i gen. sekretarz prof. Kutrzeba, z ramienia Kasy Mianowskiego jej prezes prof. Lutostanski, oraz prezes i czterech członków wydziału Związku Zamojskich: Maurycy Zamojski, b. min. spraw zagr., Władysław Zamojski, Jan Zamojski, ks. Witold Czartoryski i prof. hr. Żółtowski z Poznania. Urząd dyrektora Biblioteki kórnickiej sprawuje od listopada 1926 r. dr. Władysław Pocięcha, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, oddany całą duszą tym ciężkiemu a odpowiedzialnym obowiązkom. Obecnie Biblioteka kórnicka jako jeden z Zakładów Kórnickich składa się z trzech działów: 1) Biblioteki, 2) Muzeum, 3) Działu wydawnictw. Zbiory kórnickie są rozrzucone w trzech miejscach. Główna część wraz z Muzeum mieści się w zamku, — dzieła z zakresu nauk ścisłych, filologii, lingwistyki mieszczą się w osobnym budynku,

w t. zw. rotundzie w parku. Dzieła dotyczące historii obcej, prawa, ekonomii, wydawnictwa periodyczne, dzieła z zakresu bibliografii, bibliotekarstwa i historii literatury, dalej głównie część zbioru graficznego, część obrazów oraz zbiory etnograficzne australijskie znajdują się w osobnym budynku nad jeziorem.

Całość zasobów bibliotecznych można ująć w następujące cyfry: około 70.000 voluminów dzieł drukowanych, w tem około 1700 druków z 16-go wieku, przeszło 2000 rękopisów, zgórą 200 dyplomów pergaminowych. Bogata kolekcja map od 16-go wieku nie da się cyfrowo określić. Zbiór graficzny liczy około 10.000 pozycji, która to cyfra ulegnie znacznej redukcji po wydzieleniu dubletów. Tak samo nie da się cyfrowo określić mały, ale ciekawy zbiorek muszkaljów z początku 19-go wieku. Muzeum obejmuje galerię obrazów od 16 w., liczącą około 300 płócien, 1000 okazów działu prehistorycznego, zbiór starożytności polskich wraz ze zbrojownią, zbiór numizmatyczny i kolekcję zabytkowych mebli.

Wśród bogatego zbioru rękopisów Kórnik posiada kilkanaście tomów Tomicjanów, wśród nich kilka voluminów redakcji trzeciej Stanisława Górskiego, kilka kodeksów z 15 i 16 w. kopji kroniki Długosza, akta procesu Władysława Jagiełły z Krzyżakami w trzech voluminach, kronikę Wincentego Kadłubka z początku 15 w., Cronica conflictus o bitwie grunwaldzkiej z 15 w., kilka kodeksów humanistycznych włoskich z 15 w., średniowieczny rękopis Divina comedia Dantego, kilka kodeksów średniowiecznych statutów Kazimierza W.

i Władysława Jagiełły, księgę kancelaryjną z czasów Kazimierza Jagiellończyka, rękopis Mateusza z Krakowa z początku 15 w. i t. d. Najstarszym średniowiecznym kodeksem sięgającym szychy 9 lub początku 10 wieku jest Smaragdi Regula Seti Benedicti, zawierająca na pierwszej karcie opis bitwy pod Fontaneum. Z czasów późniejszych należy wymienić księgę kancelaryjną Zygmunta Augusta, jego korespondencję z Radziwiłłami, oryginalne akta do bezkrólestwa po śmierci Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, kilka kodeksów prawnych z 16 w., diariusze sejmów z 16 w., akta sprawy Samuela Zborowskiego, kilkanaście tomów oryginalnej korespondencji z czasów Zygmunta III i t. d. Jest tam dalej znaczny zbiór rękopisów do panowań królów od Władysława IV-go do Stanisława Augusta, między innymi archiwum Zaremby, marszałka konfederacji barskiej, dalej cenne materiały do dziejów kampanji napoleońskiej z roku 1812, kodeks oryginalnych rozkazów i listów Napoleona I-go z okresu dyrektorjat, materiały do dziejów r. 1848. 1830—31, w tem cenne archiwum drugiego kopuszu jazdy, korespondencję emigracyjną po Leonardzie Niedźwieckim i jenerale Zamoyskim, protokoły posiedzeń sejmowego koła w Berlinie, niemal kompletny zbiór rękopisów Hoene-Wronskiego i jego przyjaciół Ludwika Augé i L. Niedźwieckiego, autograf III części Dziadów Adama Mickiewicza i t. d.

Niepodobna wliczyć tutaj chociażby najważniejszych tylko rękopisów, których przewidywany inwentarz został obecnie doprowadzony do Nru 1512. Dział druków z 16 w. obej-

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Marsz. Franchet d'Esperey w Pułtusk.

Warszawa. (PAT) W niedzielę rano marszałek Franchet d'Esperey w towarzystwie gen. Charpy, pułkownika sztabu generalnego Rózyckiego, zastępcy szefa biura historycznego i majora Konarzewskiego wyjechał do Pułtusk, gdzie zwiedził pole walk francusko-rosyjskich w roku 1806 i pamiątki związane z osobą Napoleona w Okuniewie nad Narwią. W Pułtusku podejmował gości śniadaniem 13 p. p.

Wieczorem w sali hotelu Europejskiego w Warszawie marszałek Franchet d'Esperey wydał na cześć pierwszego marszałka Piłsudskiego wielki bankiet, w którym wzięli udział: marszałek Piłsudski, pierwszy podsekretarz stanu gen. Konarzewski, drugi podsekretarz stanu gen. Fabrycy, szef sztabu generalnego gen. Piskor, inspektorzy armii, komandor Richard, gen. Charpy, pułkownik sztabu gen. Beck, pułkownik sztabu gen. Daille, pułk. sztabu gen. Limasset, major sztabu gen. Arcisz, rtm. sztabu gen. Lubieński i kpt. De Fleurye.

O godz. 23.40 marszałek Franchet d'Esperey wyjechał do Gdyni, skąd dzisiaj odjedzie do Krakowa oraz Wieliczki, Bochni, Zakopanego i t. d. Z Krakowa marsz. Franchet d'Esperey udaje się do Pragi, a stamtąd wraca do Paryża.

GEN. LATINIK CONTRA „PRZEGL. WIECZORNY“.

Na wolancie Sądu okr. w Warszawie znalazła się onegdaj sprawa redaktora odpowiedzialnego „Przeglądu Wieczornego“ p. Nowińskiego, który został oskarżony przez gen. Latinika o zniesławienie w druku.

Wobec niestawiennictwa kilku świadków, a m. in. i ministra Miedzińskiego — sprawa została odroczone.

P. DOLEŻAŁ CZŁONKIEM KOMITETU EKONOM. LIGI NAROD.

Genewa. (PAT.) W związku z przekształceniem organizacji ekonomicznej Ligi Narodów, Rada Ligi mianowała nowych członków komitetu ekonomicznego, który w swoim obecnym składzie zajmować się będzie w pierwszej linii sprawami dotyczącymi traktatów handlowych. Jako polski członek komitetu powołany został przez Radę, wiceminister przemysłu i handlu p. Fr. Doleżał, jako następcą p. Ant. Wieniawskiego, prezesa Banku Handlowego, długoletniego członka komitetu.

Język żydowski w magistracie m. Międzyrzecza.

Rada m. Międzyrzecza uchwaliła głosami żydowskimi ogłaszać zarządzenia Magistratu w języku żydowskim obok tekstu polskiego. Ponieważ uchwała ta została uchylona jako sprzeczna z obowiązującymi ustawami, przeto radni żydowscy postanowili zwrócić się do p. Min. Spraw Wewn. o spowodowanie zmian w u-

stawie, by również język żydowski był językiem urzędowania w instytucjach państwowych i samorządowych. Ponadto uchwalono ulicę Szkolną nazwać ulicą Pereca.

Żydzi śpieszą się z wykorzystaniem okresu „sanacji“.

Obrazy Chr. Nar.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek przez cały dzień obradował Klub parlamentarny Ch. N. nad sytuacją polityczną, o której referat wygłosił poseł Stroński. Następnie omawiano sprawę taktyki wyborczej.

Występy monarchistów.

Warszawa. (Tel. wł.) W Wiedniu w kościele Kapucynów odbyło się nabożeństwo z powodu 15-lecia urodzin następcy tronu Ottona. Po nabożeństwie były pułkownik austriacki Wolf w mundurze dawnej armii wygłosił na schodach kościoła przemówienie, w którym zapewnił, że Otto za dwa lata, po dojściu do pełnoletności odbędzie wjazd do Austrii jako król. Przemówienie zostało przyjęte frenetycznymi oklaskami.

W Budapeszcie Związek Legitymistów urządził owaację na posiedzeniu, na którym hr. Zichy oświadczył: Król nasz, jeżeli zostanie do tego zmuszony, przejdzie przez morze krwi i za leje cały świat, ażeby obudzić ze snu cały naród.

OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE PRZECIWI GRUŻLICY WE WŁOSZECH.

Rzym. (AW) Ogłoszono tu oficjalnie dekret w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia przeciw gruźlicy, któremu podlegają wszystkie osoby obojga płci, którym przysługuje prawo ubezpieczenia inwalidzkiego i przeciw starości (robotnicy, urzędnicy i marynarze). Na mocy dekretu przysługuje ubezpieczonym prawo do korzystania z zakładów leczniczych i sanatoriów.

ZNÓW ZAMACHY.

Białogród. (PAT.) Na linii kolejowej Uskub Kumanowa w pobliżu stacji Aleksandrowo eksplodowała wczoraj wieczorem pod ostatnim wagonem przejeżdżającego pociągu towarowego maszyna piekielna, która waga rozwarła na szczątki, nie wyrządzając poza to innych szkód. Maszyna piekielna miała być tej samej konstrukcji, jakich używali rewolucjonści macedońscy przy ostatnich zamachach dokonanych w październiku. W pobliżu miejsca eksplozji znaleziono również drugą maszynę piekielną, jeszcze nie wybuchłą. Sprawcy uciekli prawdopodobnie w głąb kraju.

Arabowie przeciw imigracji żydów

Warszawa. (Tel. wł.) Arabowie palestyńscy utworzyli nowe stronnictwo ze siedzibą w Jafie. Zadaniem tego stronnictwa jest przeciwdziałanie imigracji żydowskiej do Palestyny pod hasłem „Palestyna dla Arabów“. Stronnictwo dążyć będzie przy współdziałaniu z państwami mandatowymi do zniesienia deklaracji Balfoura.

Wykrycie spisku komunist. w Stambule.

Konstantynopol. (PAT.) Wykryto tutaj organizację, która pod nazwą partii komunistycznej zmierzała drogą działalności konspiracyjnej do obalenia ustalonego w kraju ustroju społecznego. Aresztowano 18 osób. Komuniści bałkańscy na kongresie odbytym we Wiedniu postanowili utworzyć w Turcji centralny komitet komunistyczny. Połowa członków tego komitetu przebywać miała w Turcji, połowa zagranicą. Pod kierownictwem tego komitetu działać miały komitety okręgowe, tym zaś podlegać miały komitety fabryczne i wiejskie. Aresztowani obecnie byli członkami wzmiankowanego komitetu centralnego, a zagranicznymi jego członkami byli zbiegli z granic państwa Nazim Hukmet i jego towarzysze. Aresztowani postawieni będą w najbliższym czasie przed sądem.

Radio.

Programy stacji radiowych.

Środa, dnia 23 listopada b. r.
Kraków, (566). g. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Mariackiej, komunikatu lotn.-meteorol., oraz koncert płyt gramofonowych. 17.20 Odczyt pod tyt. „Kwestja emigracyjna w Polsce“, wygł. dr. J. Włodęk, Konsul R. P. 17.45 Program dla dzieci i młodzieży. 18.15 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 19.35 Odczyt p. t.: „O omyślności wyroków karnych“, wygł. dr. J. Reinhold, prof. Un. Jag. 20 Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej i komunikaty. 20.20 Koncert kompozytorski L. Kamińskiego. Wykonawcy: pp. L. Kamińska (śpiew), I. Dubiska (skrz.), L. Kamiński (fort.). 1) Sonata d-moll na skrzypce i for-

Austria wpłynęła na zmianę stanowiska

NIEMIEC WOBEC POLSKI.

Wiedeń. (PAT) „N. W. Journal“ podaje opinię kół dyplomatycznych, wedle której w rozmowie między ministrem Stresemannem a kanclerzem Seiplem ważnym punktem była sprawa stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską. Możliwym jest, że ustęp mowy Stresemanna na temat rokowań gospodarczych z sąsiadami na wschodzie wypadł tak wyraziście pod wpływem kanclerza austriackiego. Austria znajduje się w przededniu rewizji traktatów handlowych m. in. także traktatu handlowego z Polską. Dyskusja polsko-austriacka zależeć

będzie od wyniku rokowań polsko-niemieckich. Niedojście do skutku rokowań polsko-niemieckich wywrze niekorzystny wpływ na Austrię. Natomiast przywrócenie pokoju gospodarczego między Niemcami a Polską utoruje drogę do porozumienia handlowego tak dla Austrii, jak i dla Polski. „N. W. Journal“ zwraca następnie uwagę na doniosłe znaczenie rokowań polsko-niemieckich i stwierdza, że także koła ententy powitałyby pokój gospodarczy między Niemcami a Polską jako istotne odprężenie obecnej sytuacji międzynarodowej.

Cziczeryn ustępuje?

NASTĘPCĄ JEGO MA BYĆ KRESTIŃSKIJ.

Moskwa. (AW.) W kołach dyplomatycznych rozszły się tu pogłoski, iż należy się liczyć z możliwością ustąpienia Cziczeryna z powodu złego stanu zdrowia ze stanowiska Komisarza Ludowego do Spraw Zagranicznych. Gdyby te

pogłoski były istotnie uzasadnione, największe szansa, jako ewentualny następcą Cziczeryna miałby obecny poseł w Berlinie Krestiński, który obecnie stać ma na czele delegacji sowieckiej w Genewie.

Opozycja wygrywa samobójstwo Joffego

JAKO ATUT PRZECIWI STALINOWI.

Moskwa. (AW.) Samobójstwo Joffego, jedynego z najbardziej zasłużonych działaczy komunistycznych i jednego z najbliższych współpracowników Trockiego, które wywołało wielkie wrażenie wśród szerokich mas robotniczych, wygrywane jest przez opozycję, jako atut agi-

tacyjny przeciwko Stalinowi, którego uważają za moralnego zabójcę Joffego i jego współpracowników. Wogóle opozycja obecnie na 2 tygodnie przed zjazdem partyjnym wyteży wszystkie swe siły w kierunku zdobywania popularności w sferach robotniczych. W zakładach przemysłowych odbywają się dziesiątki nielegalnych wieców (sic!) kolportowane jest mnóstwo literatury antyrządowej i t. d.

KILKU POSŁÓW SOWIECKICH PÓJDZIE „W DURAKI“.

Moskwa. (AW) Coraz powszechniej mówi się o tym, iż jeden z przynależnych opozycji Kamieniew, dotychczasowy poseł sowiecki w Rzymie, który obecnie bawi w Moskwie, nie powróci już na zajmowane stanowisko. Jako następcę jego wymieniają członka kolegium Komisarjatu Ludowego do spraw zagranicznych Stomonikowa, który w swoim czasie uchodził za jednego z najpoważniejszych kandydatów na zwolnione przez śmierć Wojkowa stanowisko posła w Warszawie. W kołach politycznych uważane jest za możliwą również zmianę na stanowiskach posłów w Pradze czeskiej i w Berlinie.

Opozycyjne uchwały rumuńskiej partii chłopskiej.

Bukareszt. (PAT) Wczoraj rozpoczęła się tutaj konferencja parlamentarzystów i delegatów organizacji narodowej partii chłopskiej w Bukareszcie. Rząd przedsięwziął silną ochronę wojskową. Ulicami miasta przeciągały liczne patrole wojskowe. Konferencja trwała do późnego wieczora. Głównym tematem była kwestja, jakimi środkami można będzie obalić dzisiejsze rządy. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która protestuje przeciwko zakazowi kongresu, mającego się odbyć w Alba Julja. Komitet wykonawczy stronnictwa otrzymał polecenie, aby w ostateczności zorganizować bierny opór obywateli, to jest aby wezwać ludność do odmówienia rekruta i płacenia podatków. Konferencja wyraziła zarządowi stronnictwa zaufanie.

Kwestję ks. Karola omawiano również. — Manju oświadczył jednak, że kwestja ta nie jest obecnie aktualną. W sprawie połączenia się stronnictw opozycyjnych oświadczyli wszyscy członkowie konferencji gotowość współdziałania ze stronnictwem Jorgi.

Bukareszt. (PAT) Minister spraw zagranicznych Titulescu wyjeżdża do Rzymu.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

wariantowych, z dwoma różnymi przedmowami.

Wśród cymelij kórnickich znajdujemy egzemplarze dedykacyjne wielu autorów polskich, wymienić choćby tylko Piotra Skargi, dalej książki z biblioteki Zygmunta Augusta (8 vol.), pojedyncze dzieła z biblioteki Andrzeja Frycz-Modrzewskiego, Szymona Budnego, Tomasza Bedermana, sześć dedykacyjnych voluminów dla Albrechta Frydryka, księcia pruskiego itd. Spotykamy również szereg egzemplarzy ze znakami własnościowymi t. zw. superexlibrisami z 16 w., z których najcenniejszy jest jedyny dotychczas znany z tekstem w języku polskim z roku 1558 Krzysztofa Lasockiego z Brzezin, znanego w literaturze z powodu sporów sądowych, jakie prowadził z Andrzejem Frycz-Modrzewskim.

Biblioteka Kórnicka stoi obecnie na rozdrożu, nie ma jeszcze utrwalonych podstaw przez odpowiedni jej znaczeniu statut organizacyjny, ani zabezpieczonego bytu, ni dalszego rozwoju przez przydzielenie odpowiednich funduszy. Od dwóch lat napróżno oczekuje od władz naczelnych fundacji sadosyuczynienia tym najpilniejszym dezyderatom. W tych dniach zbierze się w Kórniku Kuratorium Zakładów Kórnickich, które niewątpliwie załatwi sprawę jaknajkorzystniej dla dobra Biblioteki, a tem samem dla wielkiego skarbu narodowego.

**Największy w Małopolsce
Skład Fortepianów**

BECHSTEIN

Helena Smolarska

Kraków, Szewska 9.

Zastępstwa:

**Bechsteina — Blüthnera — Bösendorfera
i innych pierwszorzędnych fabryk.**

muje poza polonicami sensu stricto, titanicum, jak np. Mossvida Waitkuna przekład Te Deum laudamus, znany unikat kórnicki. Podstawową i najbardziej wartościową część druków polskich stanowią druki z drugiej połowy 16 w., przedewszystkiem dysydenckie. Jest rzeczą charakterystyczną, że najwykleszych egzemplarzy druków nie znajdujemy często w Bibliotece Kórnickiej, natomiast wpadają nam co krok w ręce druki znane bądź tylko w egzemplarzu kórnickim, bądź niezmiernie rzadkie. Ta cecha zasobu kórnickiego jest ogólnie znaną, czego dowodem cały szereg wydań pomników literackich, dokonanych z egzemplarzy kórnickich. Wystarczy przykładowo wymienić tylko rzeczy przedrukowane w Bibliotece Pisarzy Polskich Akademii Umiejętności, a więc i Reja Żywot Józefa z 1545 r., Seklejana Oekonomja z 1546 r., Pussmana Historia o stworzeniu nieba i ziemi 1551, Fortuny i cnoty 1524, Stanislawa ze Szczodrkwic Rozmowa pielgrzymna z gospodarzem 1549, Mikołaja z Wielkowiecka Historia o chwalebnej zmartwychwstaniu Pańskim 1560 i t. d.

Wśród bardzo licznych statutów i konstytucyj z lat 1527, 1532, 1538 i 1539 znalazło się sześć wydań nieznanych Balzerowi, który przecież niesłychanie dokładnie zbadał wszystkie zbiory polskie dla pomnikowego wydania Corpus iuris polonici. Jako inny przykład możemy podać, że rzadki druk Muriniusa, Kronika mistrzów pruskich Toruń z 1582 r., znajduje się w Bibliotece Kórnickiej w dwóch egzemplarzach

tepien. cz. I. 2) Trzy pieśni: a) Idzie na pola (K. Tetmajer). b) Ziarno miłości (L. Staff). c) Dalekaś mi (L. Staff). 3) Sonata d-moll na skrzypce i fortepian. Cz. II i III. 4) Sześć pieśni z cyklu „Hania“ L. Rydla: a) Leci piosenka. b) Królowna moja. c) Choć nie mam pól. d) Prośba. e) Wiatry zwiły. f) Szumny wicher. 5) Pięć pieśni do poezji L. Rydla: a) Źródło. b) Leci ptaszek. c) Mgła opada. d) Scherzo. e) Powrócę. 22 Transmisja z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon“.

Warszawa. (1.111) g. 12 Sygnał czasu i komunikaty. 15 Komunikat. 16 Odczyt p. t. „Co to jest oświata pozaszkolna“. 16.40 „Skrzynka pocztowa“. 17.05 Komunikat ekonom. i P. A. T. 17.20 Odczyt p. t. „Co to są nalepki przeciwgruźlicze“. 17.45 Program dla młodzieży i dzieci. 18.15 Koncert popołudniowy. 19.35 Odczyt p. t. „Organizowanie mleki“. 20 Odczyt p. t. „Księstwo Łowickie“. 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. 22 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. (280.4) g. 12 45 Koncert orkiestry wojskowej. 17 Program dla dzieci. 17.45 Transmisja z kawiarni „Wielkopolska“. 19.10 23-cia lekcja języka francuskiego. 19.35 Odczyt p. t. „Nawożenie wiosenne“. 20.30 Koncert firmy „Philips“. 22 Sygnał czasu. Nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal“.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 35

„Świat w płomieniach“

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Później o tem pomówimy... Teraz proszę się zbierać... Oooo, co widzę?... Walizki spakowane. W sam czas my przyszli. Ptaszek chciał z gniazdeczka wyfrunąć... Hej, towarzysze!... Niech jeden znieście te piękne kufereczki do auta. Potem przetrząsnąć mi cały pokój... Zajrzedź w każdą szparę. O piecu nie zapomnieć... A nam w drogę czas, Fraülein Anna Bauer... — pochwylił futro, zarzucił je na ramiona oniemiałej kobiety i ujął jej rękę... — Sama pójdę — wykrztusiła, robiąc wyniosłą minę... — Ale pan popamięta dzisiejszy wieczór. Konsul niemiecki potrafi się upomnieć... —

Przed bramą stała odrapana limuzyna. Marta ujrzała swoje walizy na przednim siedzeniu obok szofera. We wnętrzu siedział jakiś mężczyzna, pomógł jej wsiąść i zreczynym ruchem założył jej kajdanki na ręce. Krzyk protestu stłumiła łapa welnianą rekwizy. Szofer zwrócił się szeptem z jakimś pytaniem do tego drugiego, który wkroczył do mieszkania Marty... Zapytany roześmiał się szeroko... — Do Lubianki! — krzyknął... — Oczywiście, że do Lubianki. — Potem usiadł po drugiej stronie kobiety i drzwi zatrzasnął. Auto ruszyło z miejsca...

Marta siedząca pomiędzy dwoma zbirami, popadła w stan zupełnej apatii. W uszach brzmiał jej wciąż ironiczny śmiech prześladowcy i jego słowa... Lubianka!... Któżby nie znał tego zdrobnienia!... Któż nie słyszał o tych dwóch sąsiadujących ze sobą gmachach, położonych przy Lubiańskiej-uli, oznaczonych pamiętnymi numerami 9—11. Kto nie wie o tem, że tam mieści się centrala „Nadzwyczajnej Komisji“, owej osławionej „Czeki“... Więc tam ją wiozą... —

Auto pędziło szybko. Przemknęło przez Kuźnicki most, skręciło i niebawem zaczęło zwalniać... — Jesteśmy na miejscu — rzekł jeden z towarzyszących Marcie mężczyzn. Z bijącym sercem przekroczyła próg ponurej bramy. — Na drugie piętro — padł rozkaz... Znalazła się w dość dużej izbie, w której kilku mężczyzn — o fizjognomjach wybitnie semickich, zabawiło się wesołą rozmową. Na widok wchodzącej umilkli i otoczyli ją wieńcem, przyglądając się jej uważnie... —

Dobry wieczór pani — zabrzmiał jej tuż nad uchem gruby, niski głos. Odwróciła głowę i zbladła jak trup. Przed nią stał kurjer dyplomatyczny z Expressu Paryż—Moskwa, Fiedor Iwanowicz Gołykin, ów konsul niedoszły... — Poznaje mnie pani?... Może się przypomnieć pamięci?... — sztychł. — W drugim końcu pokoju stało trzech mężczyzn. Zajęci pozornie rozmową, obser-

wowali pilnie Martę, oraz Fiedora. Po krótkiej naradzie, przyzwali tego ostatniego do siebie i najstarszy wiekiem zadał mu jakieś pytanie... — Szyję dam sobie uciąć, że to ona — zawołał Gołykin zapalczywie. —

— Więc poznajecie ją, towarzyszu? — Tak jest. Trochę sobie włosy rozjaśniła, ale nie mnie... —

— I w dalszym ciągu utrzymujecie — przerwał drugi... — że krytycznej nocy ona nie znajdowała się w waszym przedziale?... — Ani na cal nie zmienię moich pierwotnych zeznań. —

— Jakże zatem wesła, skoro jak powiadacie, drzwi były od wewnątrz zamknięte? — O to zechciejcie towarzyszu tę panią zapytać. Ja sam nie rozumiem, jakim cudem się to stało. —

Marta zapytana czy poznaje towarzysza podróży z Expressu Paryż—Moskwa, zaprzeczyła kategorycznie. Nigdy tego człowieka na oczy nie widziała, nie rozumie dlaczego ją tutaj sprowadzono, żąda wyjaśnienia i prosi o zawiadomienie konsula niemieckiego o bezprawnym doprowadzeniu obywatelki niemieckiej... — Najstarszy z trójki machnął ręką wzgardliwie... — Dostyc na dzisiaj. Mam ważniejsze sprawy do załatwienia. Odprowadzić te kobiety do celi... (Dalszy ciąg nastąpi)

Zwykły wiersz milimetryowy	15 gr.	CENY OGŁOSZEŃ	Drobne ogłoszenia od słowa	7 gr.
Nekrologi	30 „		Zamiejscowe ogłoszenia 300% drożej	
Nadesłane	35 „		Układ tabelaryczny 500% drożej	
Po kronice	45 „			
Na 1-szej stronie	50 „			

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ZMIANA NAZWISK.

1) Tuchendler Jan Stanisław, ur. w Warszawie dnia 27 stycznia 1903 r., syn Maksymiljana i Henryki Marji z Bersonów, dziennikarz w Warszawie.

2) Juchnik Florjan, ur. w Stoczku dnia 4 maja 1889 r., syn Adama i Józefy ze Szczygelskich, współwłaściciel firmy w Warszawie.

3) Szejnman Marcei, ur. w Warszawie dnia 22 sierpnia 1872r., syn Zelmiana i Gitli z Adelfangów, inżynier w Warszawie.

4) Szejnman Stefan, ur. w Warszawie dnia 6 stycznia 1906 r., syn Marcelego i Franciszki z Wizłów, student w Warszawie, wnieśli podanie o zmianę nazwiska, a to:

1) Tuchendler Jan Stanisław na nazwisko „Berson“.

2) Juchnik Florjan na nazwisko „Juchnikowski“.

3) Szejnman Marcei i Stefan na nazwisko „Szejnmański“.

Komisariat Rządu na m. st. Warszawie (Eksp. I.- podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę (Eksp. I.), ul. Szpitalna Nr. 7, w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

Za Komisarza Rządu na m. st. Warszawę: (—) H. Biendarzewski.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Onufrego Siuta
Kraków, ul. Grzegorzeczka L. 7.
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych. — Przeprowadza ekshumacje i przewozi zwłoki do wszystkich krajów.
Ceny umiarkowane! Tel. 4105. Ceny umiarkowane!

MIÓD

na Święta Bożego Narodzenia pod gwarancją, prawdziwy pszczeliny, czysty i naturalny, z psasieki własnej, wysyła za pobraniem w zapлом-bowanych blaszankach franko z opakowaniem: 5 kg. zł. 16. 10 kg. zł. 30. 20 kg. zł. 58.

Pasieka Braci Kulmatyokich Horodyszcz p. Kozłów. woj. Tarnopol. 1363

Pończochy damskie i dziecięce skarpetki męskie oraz wszelkie przybory do szycia poleca Zofia Aksakowa była współwł. fir. Szajdakowski obecnie ul. Wiśna L. 4

Choroby Serca astma — Sanatorium „Salus“ Kraków, Szujskiego 11.

Stanisława Poprawska pianistka pierwszorzędną siła pedagogiczna udziela lekcji gry fortepianowej. — Kraków, Bonerowska 14. 1293

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI NASZEGO DZIENNIKA
do dnia 19 listopada 1927 r.

NA WYKUPNO HALLEROWA: M. N. 20 zł; M. Jurkiewiczowa, Cz. Dunajec 5 zł; Fr. Paykowski, Łasza 1.50 zł; Ks. M. K. 5 zł.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW NA RĘCE S. SAMUELI FELICJANKI: N. N. 5 zł; Ks. Józef Michalec, Grzymałów 10 zł; Eustachy Sokalski, Kęty 10 zł; N. N. 5 zł.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA N. M. P. W KRAKOWIE: Karolina Ablewiczowa, Wieliczka 2 zł; Ks. Jan Zaskalski, Dąbrowa koło Tarnowa 5 zł.

NA ZAKŁAD KS. KS. SALEZJANÓW W KRAKOWIE: N. N. 5 zł; N. N. 10 zł; M. N. 10 zł; I. Borkowska 1 zł; Aniela Pogorzelska, zamiast kwiatów na dzień zaduszny 10 zł; Dr. S. L., Miechów 25 zł; A. Bosakowski, Horodenska 25 zł; Ks. Jan Sawiński, Krościenko n/D. 5 zł; Ks. M. K. 5 zł; Szpakowska 20 zł; N. N. 13 zł.

NA POWODZIAN W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ: R. Bombol, Franklinów 5 zł; Stan. Lang 12 zł.

DLA N. PIASECKIEJ Z WRZEŚNI: M. N. 10 zł.

NA FUNDUSZ PRASOWY: P. Przychocka, Gromnik 5 zł.

DLA LUDWIKI URAMA: Ks. L. Szydziński, Sędziejowice 3 zł.

DLA „ZROZPACZONEGO“: P. Szpakowska 5 zł.

NA Po niżonych cenach

RATY

PŁASZCZE DAMSKIE
JESIENNE I ZIMOWE
oraz **UBRANIA MĘSKIE I PALTA**

Najnowsze i najwytworniejsze modele po umiarkowanych cenach do nabycia w firmie

K. JAROSZ i Spółka
Kraków Florjańska 35. Tel. 2329.
1282

TOWARZYSTWO CHRZESCIJANSKIE ZJEDNOCZONYCH KRAWCÓW SKA Z OGR. ODP.

w Krakowie, Rynek Gł. 9. pasaż Bielaka zawiadamia **Przewielbne Duchowiaństwo** że wykonuje 1073 sutanny od zł 120, palta zimowe od zł 180. Lokal otwarty bez przerwy od 7 rano do 8 wiecz. Materjały i birety doborowe na składzie. Ulgi w spłatach.

Ważne dla Przewielebnych XX. Prefektów!

Najnowszy skład główny KSIĘGARNI KRAKOWSKIEJ

Kraków, ulica św. Tomasza L. 35. (róg ulicy św. Krzyża).

X. Prof. Józef Winkowski:

Egzorty do uczniów szkół średnich tom I. wyd. drugie.

Cena egzemplarza **zł 8.50** — po nadesłaniu przekazem w opasce polecanej **zł 9.20** — za zaliczką pocztową **zł 9.65.**

Wysyłka odwrotna.